Nr. 106b. Dnia 17 kwietnia. Czwartek. Dnia 5 (17) kwietnia 1884 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75. Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego. **Za granicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może. Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Przegląd polityczny.

Schlesische Volkszeitung doniosła przed trzema dniami, jakoby kardynał Ledóchowski złożył już swą rezygnację z arcybiskupiej stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej. W Poznaniu uwierzono widocznie zrazu tej wiadomości, gdyż nawet wybornie w rzeczach watykańskich powiadomiony *Kurjer pozn.* zamieścił telegram dziennika szląskiego, drukując go tłustemi czcionkami i wyrażając ubolewanie nad tym „faktem". Nazajutrz wszakże pokazało się już, że wiadomość była fałszywą a przynajmniej przedwczesną; w Poznaniu uważano też za właściwe ostrzedz nas przed dawaniem wiary chybionym informacjom *Schlesische Volksztg.* W Rzymie wcale nie objawia się w ostatnich czasach dążność do dalszych uprzedzających ustępstw, jak objaśnia przytoczony poniżej wyjątek z *Germanji.*

Telegrafowany nam wczoraj artykuł *Norddeutsche Allgemeine Ztg,* wypierający się rokowań z p. Miquelem o wstąpienie do gabinetu pruskiego, tudzież zaprzeczający pogłoskom o przesileniu w łonie tego gabinetu, dowodzi tylko: 1° że rokowania z p. Miquelem nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, jak w r. 1878 ym z p. Bennigsenem, czemu zresztą się nie dziwimy, ponieważ burmistrz frankfurcki od pierwszej chwili objawia niechęć do opuszczenia dzisiejszego stanowiska i przeniesienia się nad Spreę w kłopotliwej a niewdzięcznej roli ministra pruskiego; 2° że różnice opinij w sprawie dalszych układów z Rzymem, jakie zarysowały się pomiędzy księciem Bismarkiem i p. Gosslerem z jednej a hr. Puttkamerem z drugiej strony, zostały w drodze kompromisu usunięte. Na czem oprzeć się mógł ów kompromis?

Kanclerz wraz z p. Gosslerem, zgorszony opozycją centrum katolickiego przeciwko przedłużeniu prawa o socjalistach, zamierzył oprzeć się w przyszłości na koalicji stronnictwa zachowawczego z national-liberałami. W tym właśnie celu rozpoczęły organa jego kokietować rozprzęgłą i upadającą zarówno na siłach jak na duchu, frakcję narodowo-liberalną. Naturalnie, że w takim razie układy z Rzymem zostałyby *ad calendas graecas* odłożone, a to celem rzucenia liberałom pruskim złotego mostu do zgody. Hr. Puttkamer, jako szczery konserwatysta zasad, odepchnął myśl tak dziwacznej i nienaturalnej koalicji sprzecznych żywiołów i przemawiał gorąco u korony za dalszemi układami ze Stolicą rzymską, tudzież za utrzymaniem koalicji zachowawców z katolickiem centrum.

Jeżeli dzisiaj *Nordd. Allg. Ztg* donosi o zupełnej zgodzie panującej w łonie rządu pruskiego, przypuścić wypada, że jedna ze stron wojujących zwyciężyła przed trybunałem rozjemczym cesarza Wilhelma. Ponieważ książę Bismark nigdy kampanij swoich nie przegrywa, wnioskować wypada logicznie, że pokonanym został hr. Puttkamer. Znaleziono wszelako drogę wyjścia tak, aby panu ministrowi spraw wewnętrznych nie nakładać konieczności ustąpienia z gabinetu. Jak się ta „droga wyjścia" przedstawia, próżnem byłoby d m ślać się, dopóki jakiś usłużny głos z Berlina nie u byli rąbka zasłony z tajemniczych zawikłań w tamtejszych sferach dworsko-rządowych.

Piszą do *Germanji*: „Jeśli w ostatnich czasach wysokie koła kościelne miały znowu nadzieję, iż powiedzie się w niedalekiej przyszłości załatwić na drodze obopólnego porozumienia ten lub ów główny punkt kościelno politycznego zatargu w Prusiech, to nadzieje te znikły prawie zupełnie po ostatnich wypadkach. Nie tak łatwo powiedzie się zatrzeć złe wrażenie, jakie wywołały w wysokich kołach watykańskich rozprawy w izbie pruskiej nad interpelacją księdza Jażdżewskiego. Po mianowaniu ks. kardynała Ledóchowskiego sekretarzem memorjałów, Ojciec św. miał prawo liczyć na zupełnie inne zachowanie się ze strony rządu pruskiego względem katolików nietylko archidjecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, lecz całych Prus. Mowy interpelanta, tudzież ks. prałata Stablewskiego, barona Schorlemer-Alsta i Windthorsta, wywołały najwyższy podziw w tutejszych kołach katolickich i zupełne uznanie Ojca św.

List rzymski *Pol. Corr.* zapewnia, iż podana przez kilka dzienników wiadomość, jakoby poseł Stanów Zjednoczonych w Rzymie czynił u rządu włoskiego przedstawienia z powodu zamierzonej wrzekomo przemiany dóbr północno-amerykańskiego kolegjum, jest zupełnie nieuzasadnioną. Północno-amerykański przedstawiciel nie czynił bynajmniej żadnych kroków, dowiedział się bowiem, iż rząd włoski na mocy ustaw z r. 1866 i 1873, które stanowią wyjątek dla seminarjów, postanowił uwolnić pomienione kolegjum od konwersji. Tak przeto zdecydowaną jest rzeczą, iż zamiana dóbr Propagandy na rentę nie rozciągnie się na północno-amerykańskie kolegjum."

W dniu 25 tym b. m. nowy poseł francuski, mianowany dla Chin, p. Patenôtre, udaje się do Azji z podwójną misją, w Hue i w Pekinie. W Hue ma on z dzisiejszym władcą Anamu przeprowadzić układ o objęcie całego państwa jego wraz z Tonkinem w protektorat francuski. Cesarz anamitański wejdzie w taką samą zależność od Francji, jak bej Tunisu; na dworze jego przebywać będzie rezydent francuski z temiż samemi pełnomocnictwami, co w Tunisie p. Cambon. Francja nie ma zamiaru dokonać zaboru Tonkinu, ale wiąże go najściślej z Anamem. Krótko mówiąc, cały ten kraj ogromny przechodzi pod panowanie rzeczypospolitej, a p. Ferry do laurów tunetańskich dołącza laur nowy, na niwach odległej Azji uszczknięty. W Pekinie porozumie się nowy poseł francuski jedynie co do nowej granicy pomiędzy cesarstwem chińskiem a Tonkinem. Terytorjum tej nowej prowincji francuskiej sięgać ma po przylądek Paklung od strony morza a po stoki grzbietu wielkich gór, ciągnących się wzdłuż północnego Tonkinu, od strony lądu.

Angielskie ministerjum spraw zagranicznych wygało Księgę błękitną o sprawach Azji środkowej. Dokumenta w niej zawarte obejmują czas od dnia 30-go grudnia 1881-go roku do dnia 15-go lutego 1884-go r. Ostatnia depesza pochodzi od posła angielskiego w Petersburgu, sir E. Thorntona, do lorda Granvilla i donosi, że Rosja postanowiła przyjąć obowiązek lenniczy turkmeńców Merwu. W kwietniu 1882 go r. zapewniał p. Giers reprezentanta Wielkiej Brytanji w Petersburgu, że Rosja bynajmniej nie ma zamiaru docierać do Saraksu lub Merwu.

Coby mogło zajść w dalekiej przyszłości, dodawał p. Giers, trudno jest przewidzieć, gdyż okoliczności mogłyby Rosję zniewolić do kroku, którego obecnie uczynić nie ma zamiaru. Przy tej sposobności oświadczył p. Giers, że Rosja nie miałaby nic przeciw obsadzeniu Kandaharu przez Anglję i nie myślałaby przeciw temu protestować. Byłoby także obojętną rzeczą dla Rosji, gdyby władze angielskie wzmocniły swój wpływ w Heracie.

Br. Z.

Obecne położenie ekonomiczne.

Nawiązujemy przerwaną chwilowo nić sprawozdań o obecnem położeniu ekonomicznem kraju naszego.

Dziś dajemy głos korespondentowi z Włocławka.

Oto w jaki sposób maluje on stan przesilenia, panujący w tem ruchliwem mieście handlowem i jego okolicy.

„Szczęśliwym zbiegiem okoliczności powszechna w kraju stagnacja nie pociągnęła za sobą liczniejszych w mieście naszem ofiar.

Bankructw w ścisłem słowa znaczeniu mieliśmy niewiele, przynajmniej w stosunku do innych oko-

LIST BEZIMIENNY,

NOWELLA

przez

STANISŁAWA GRUDZINSKIEGO

— Za tydzień tedy przeprowadzimy młodą parę do kościoła, a tymczasem wypijmy zdrowie narzeczonych!

Na to hasło ruszono się z miejsca i wszyscy obecni, za przewodem gospodarza, zaczęli składać życzenia swoje pięknej pannie Annie i wybranemu przez nią panu Karolowi, którzy stanowili istotnie parę dobraną.

I nietylko pod względem powierzchowności dobrali się szczęśliwie. On miał lat dwadzieścia ośm, ona dwadzieścia; on miał ładny majątek po ojcu, obciążony jednem tylko dożywociem matki, i zajmował nadto, jako inżenier, zyskowną posadę przy kolei; ona wnosiła do spółki małżeńskiej, jak powiadano, pół miljona złotych, w papierach procentowych. Więc i wiek i fortuna były odpowiednie...

I na tem jeszcze nie koniec...

— Co mnie najwięcej cieszy w przyszłym związku Andzi z Karolem—mawiał pan sędzia, ojciec narzeczonej—to przekonanie, że Karol jest wyjątkiem z dzisiejszej młodzieży, że oddaję los dziecka w ręce człowieka prawego, uczciwego i wychowanego w całej surowości zasad moralnych. Bo to, niech sobie mówią co chcą, że młodzieniec powinien koniecznie wyszumieć się! Widzę ja w życiu i miałem liczne przykłady w mojej praktyce sądowej, do czego to prowadzi... Nierządna młodość odbiera człowiekowi najwonniejsze kwiaty uczuć i wiary, zostawia po sobie szumowiny jakieś, coś przedwcześnie zużytego, znudzonego, do niczego — i my ojcowie takim bankrutom oddajemy nasze córki. Gdzież tu możliwość szczęścia! jaka gwarancja losu! Karol nie uwikła się z pewnością w żaden skandaliczny stosuneczek, żony nie bierze na kilka tygodni miłości, aby się potem zrazić do niej i zniechęcić; ojciec, nieboszczyk Michał był człowiekiem surowych obyczajów, matka—najzacniejsza z kobiet, dobre gniazdo—Andzia będzie szczęśliwą.

Mówiący to pan sędzia znanym był, jako urzędnik surowy i niepobłażający. Słuszność wszakże nakazuje przyznać mu, że nie pobłażał i sobie. Niebardzo go lubiono, ale szanowano.

Z drugiej strony matka Karola w podobny też sposób wyrażała swoje zadowolenie z projektowanego małżeństwa.

— Najwięcej mnie to cieszy — mówiła składając ręce—że mój Karol będzie miał żonę z tak zacnego domu. Bo dziś na świecie bywa różnie... Czasem panienka, na pozór skromna i cicha, staje się potem nieszczęściem dla męża. Niech nas Pan Bóg ma w swojej świętej opiece! Ale ja o mego Karola jestem spokojną! — dodawała pani Michałowa, tuląc do siebie zarumienioną Andzię — ty go uszczęśliwisz... A z dumą zapewnić cię mogę, że on, mając taki wzór przed sobą, jakim był nieboszczyk mąż mój, a jego ojciec, potrafi być najlepszym mężem. Nie mogę ci nawet, dziecko moje, serdeczniejszego złożyć życzenia nad to, aby Karol dla ciebie był takim, jakim ojciec jego był dla mnie...

Przy tak szczęśliwej harmonji i zadowoleniu ogólnem rodzin — cóż dziwnego, że ów czas przedślubny upływał młodej parze rozkosznie. Nie było dnia bez jakiej zabawy: spacery, koncerta, teatr, obiady proszone, wieczorki z tańcami—wszystko to snuło się wątkiem nieprzerwanym.

Dziś, po obiedzie, na którego koniec trafiliśmy, całe towarzystwo przeszło do ozdobnego pokoju bawialnego i rozsiadło się tu, gwarząc i śmiejąc się z całą swobodą ludzi szczęśliwych. Lokaj roznosił na srebrnej tacy kawę czarną i likiery. Młodzież skupiła się około fortepianu, matki zajęły kanapę, a gospodarz zabrał się do codziennej po obiedzie partji pikiety z radcą, przyjacielem domu.

— Kiedyż spodziewacie się syna—zapytał radca. rozdając karty—czy nie było nowego listu?

— Nie, nie było, ale ja Zygmunta lada chwila się spodziewam. Wpadnie pewno bez zapowiadań; to jego sposób, wiesz że w gorącej wodzie kąpany.

— No tak, gorączka jest pan Zygmunt.

— I czy wiesz, że on najmniej z nas wszystkich cieszy się z małżeństwa siostry?

lic, dotkniętych niemi epidemicznie. Pomimo to jednak położenie ekonomiczne Włocławka wcale nie jest godne zazdrości. Pierwszą zaś i bezpośrednią przyczyną tego ucisku materjalnego jest brak kredytu dostępnego i taniego oraz brak zaufania w stosunkach finansowych.

Olbrzymie trudności spotyka nietylko ten, kto poszukuje pożyczki, lecz i ten nawet, kto już zaciągniętą pragnie przedłużyć. T. z. bankierzy miejscowi nie uznają prolongat kredytu... To też wina dzisiejszego stanu rzeczy pada przedewszystkiem na kapitalistów naszych, którzy przecież stanowią o tyle poważne grono, iż mogliby zażegnać groźniejsze burze.

Lecz kapitaliści krajowi w przeważnej swej masie nie mają najmniejszego wyrobienia finansowego i tem samem nie potrafią popierać nawet własnego interesu. Gdy bowiem za granicą na pierwszy odgłos trwogi o stagnację domy bankierskie organizują zbiorową pomoc zachwianemu przemysłowi, u nas trwoga ta oddziaływa najpierw na kapitały, ukrywające się w portfelach papierów publicznych. W krytycznej chwili kapitaliści zagraniczni nietylko, iż nie cofają kredytu i nie podwyższają stopy procentowej, lecz przeciwnie dopomagają fabrykantom i kupcom, otwierając im nowe pożyczki.

Kto tu działa rozumniej i z głębszem pojmowaniem własnej sprawy — kapitaliści zagraniczni czy nasi? Odpowiedź żadnych chyba nie nasuwa wątpliwości. Wszakże zapobiegając bankructwom, odwracając przesilenie, pierwsi podtrzymują normalny bieg interesów, drudzy zaś, schodząc dobrowolnie z pola, pociągają tysiące zależnych od nich interesów do upadku. Doświadczenie najlepiej poucza, iż w każdej stagnacji największe straty ponoszą kapitaliści, w ich więc zadaniu leży nie dopuszczać przesilenia, zapobiegać mu i dopomagać zachwianym...

Ale zanim prawdy te staną się godłem naszych kapitalistów, wiele jeszcze czasu upłynie!

Włocławek, uważany za główny rynek zbożowy całych Kujaw i zwykle o tej porze bardzo ożywiony, w r. b. smutną przybrał postać. Nieurodzaj i konkurencja zaatlantycka sprawiły wspólnie, iż zbyt zboża za granicę ustał, a ceny spadły do niepamiętnego *minimum*. Jeżeli zaś warunki podobne muszą podrywać interesy największych nawet majątków, to cóż powiedzieć o mnóstwie gospodarstw średnich i małych!

Dawniej w kwietniu sprzedawano przyszłe zbiory, dziś już zeszłoroczne nie znajdują nabywców. A właściciel ziemski, pozbawiony skutkiem tego kapitału obrotowego, musi szukać kredytu i obciążać i tak niezbyt czystą hipotekę. Gdybyż choć ten kredyt był produkcyjny i tani!

W mieście naszem zawiązała się spółka lichwiarska z pp. W. B. i F. złożona, która, korzystając z położenia krytycznego, olbrzymi haracz lichwiarski ściąga z właścicieli ziemskich — na dowód przytoczymy jeden choćby, niestety, nie wyjątkowy przykład operacyj tej spółki...

Oto jeden z obywateli okolicznych, pożyczając od sławetnej spółki na dobry numer hipoteki i tylko na rok jeden samę 10,000 rs., z góry zapłacił jej tytułem procentu 2,000 rs.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

Jest to wymowna próbka naszego kredytu... Mylilby się też, ktoby sądził, iż przykłady takie należą do wyjątków. Bynajmniej, najniższa stopa procentowa w Włocławku wynosi 18%.

I jakże wobec tego dziwić się upadkowi ekonomicznemu i dłuższym okresom zastoju!

Dlatego, ażeby ich nie było, ażeby rozwój materjalny kraju szedł po równej drodze, potrzeba przedewszystkiem usunąć lichwę, wytworzyć kredyt racjonalny i wyrobić nową klasę kapitalistów, nietylko pamiętnych własnego dobra, lecz czułych też i na dobro kraju.

Obecna stagnacja najdowodniej przekonywa, iż sprawa kredytu jest w naszym programie ekonomicznym najpilniejszą."

K. W.

Kasa przemysłowców radomskich.

Radom 10 go kwietnia.

Instytucja, o której zamierzamy w tem miejscu słów kilka powiedzieć, należy do rzędu tych nielicznych w kraju naszym urządzeń finansowych, jakie w dzisiejszej chwili zastoju ekonomicznego stanowią najpilniejszą potrzebę prowincji.

W liczbie bowiem przyczyn stagnacji i bankructw niepoślednie miejsce zajmuje brak prawidłowo zorganizowanego kredytu, któryby okazywał pomoc interesom chwilowo zagrożonym. Gdyby nasze miasta posiadały instytucje kredytowe, bądź w postaci towarzystw wzajemnego kredytu, bądź w formie kas pożyczkowo-wkładowych, instytucje te niewątpliwie mogłyby zapobiedz niejednemu bankructwu...

Lecz wróćmy do kasy przemysłowców radomskich.

Ogólne zebranie reprezentantów kasy odbyło się w Radomiu w d. 6-ym b. m., złożone zaś na tem posiedzeniu sprawozdanie za czas od d. 1-go listopada r. 1883-go do d. 1-go marca r. b. obejmuje następujące szczegóły.

Kasa radomska liczy dopiero trzeci rok swojego istnienia. Działalność swoją rozpoczęła ona z d. 1-ym lipca r. 1881-go, rozporządzając podówczas niewielkim kapitałem zakładowym w sumie rs. 622 k. 95. Obecnie kasa liczy 466 iu uczestników, których wkłady czyli udziały wynoszą już rs. 11,378 k. 91. Kapitały obce przyjęte na lokację dosięgły cyfry rs. 35,888½.

Kasa przemysłowców, korzystając z funduszów lokacyjnych i z kredytu otwartego w oddziale Banku polskiego w Radomiu, była w możności udzielić swoim uczestnikom pożyczek w sumie rs. 52,358, spłacanych ratami miesięcznemi. Na pochwałę komitetu kasy wypada zaznaczyć, iż do daty sprawozdania w spłacie rat i procentów nie było najmniejszych zaległości. Szczegół ten świadczy dodatnio o ostrożności w przyznawaniu kredytów.

Na odznaczenie zasługuje też suma kapitałów obcych, oddanych kasie na lokację i wynosząca rs. 35,888½, gdyż w tej sumie, oprócz paru większych kapitałów, znajdują się przeważnie oszczędności drobne, dawniej nieprzynoszące żadnego procentu i dopiero przez kasę uruchomione. Są one wymownym dowodem zaufania, jakie kasa radomska w krótkim stosunkowo czasie swojego istnienia wyrobić sobie zdołała.

Po potrąceniu kosztów administracji zysk czysty w okresie sprawozdawczym uczynił rs. 837 kop. 66, kapitał zaś rezerwowy kasy w tymże czasie dosięgnął sumy rs. 1,707 kop. 79.

W ogóle pomyślny rozwój kasy należy przypisać trafnemu kierunkowi i oględności, z jaką postępuje komitet kasy przemysłowców.

W porze obecnej kasa znajduje się na drodze do dalszych ulepszeń. Niedawno bowiem opracowano zmiany i uzupełnienia w jej ustawie i takowe, na zasadzie uchwały zebrania ogólnego uczestników, podano w drodze urzędowej do zatwierdzenia p. ministra finansów. Należy się przeto spodziewać, iż po uzyskaniu aprobaty zmian projektowanych kasa radomska rozwinie jeszcze szerszą działalność.

Podobny skutek wywrze na jej losy i spodziewane w r. b. otwarcie ruchu na kolei dąbrowieckiej, która obudzi śpiące dziś życie ekonomiczne okolic tamtejszych.

Przed kasą radomską otwiera się szerszy widnokrąg...

Józef Helbich.

Zjazd lekarzy i przyrodników w Poznaniu.

Czwarty zjazd lekarzy i przyrodników odbędzie się w dniach 2-im, 3-im, 4-ym i 5-ym czerwca.

Biuro, na którego czele stoją pp. dr Bolesław Wicherkiewicz jako prezes, dr Ossowicki jako sekretarz, dr Jarnatowski jako skarbnik, pozostaje w bardzo ożywionej korespondencji z lekarzami i przyrodnikami i zyskało już przyrzeczenie wielu rozpraw tak na posiedzenia ogólne, jako też i wydziałowe.

Wydziałów głównych z pododdziałami będzie trzy:

1) wydział lekarski,

2) wydział przyrodniczy,

3) gospodarczo-przemysłowy.

Program zjazdu w ogólnych zarysach przedstawia się jak następuje:

1. W sobotę, w niedzielę w pierwszy dzień Zielonych świąt po południu i w poniedziałek rano przyjmowanie gości i odwożenie ich na kwatery, wieczorem w Bazarze bliższe poznanie się gości.

2. W poniedziałek rano zbiorą się uczestnicy na nabożeństwo w katedrze.

3. O godzinie 12-ej rozpocznie się pierwsze posiedzenie ogólne. Około godziny 5-ej wspólny obiad w Bazarze. Wieczorem tegoż dnia koncert w oświetlonym ogrodzie Trypolskiego.

4. We wtorek przed i po południu posiedzenia sekcyjne, wieczorem bal dany kosztem miasta.

5. W środę przed południem posiedzenie wydziałowe. O godzinie 4-ej posiedzenie ogólne. Wieczorem przedstawienie teatralne, wykonane przez członków „Stelli".

6. We czwartek wycieczka do Gniezna, Kruświcy i Pakości.

We wtorek lub środę wydział przyrodniczy urządzi wycieczkę do Żabikowa.

Ze zjazdem połączone będzie uczczenie ojca okulistyki, znakomitego lekarza i obywatela, dra Szokalskiego, który w r. b. obchodzi pięćdziesięcioletni jubileusz pracy lekarskiej.

— A toż czemu?

— Uprzedzenie ma jakieś do Karola. Zwykle bywa, że ludzie sprzecznych temperamentów sympatyzują z sobą; tu przeciwnie, Zygmunt nazywa Karola pedantem i widocznie go nie lubi. Może też nasz inżenier sam temu winien trochę, bo go cokolwiek po mentorsku traktuje, jako starszy i poważniejszy. Niech się tylko lepiej poznają, to się pokochają, jestem pewny...

Rozmowa się przerwała, gdyż pikieta należy do owych gier zazdrosnych, które potrzebują wyłącznego zajęcia się niemi. Opowiadano więc odtąd jedynie o sekwensach i czternastkach, a sędzia, gdy mu się udało dać partnerowi „kapotę", coraz lepszego nabierał humoru.

Tymczasem pani sędzina z panią Michałową prowadziły ożywioną rozmowę o szczegółach wyprawy ślubnej, jedna zaś z obecnych kuzynek grała na fortepianie melodyjnego walca.

Narzeczeni znaleźli się przy sobie koło okna. Ona zamyślonem okiem goniła gdzieś w dal, mijając rozwijający się przed nią ruch uliczny; on obejmował ją miłosnem spojrzeniem, jak skarb, którego się jest pewnym i który napełnia nas uczuciem szczęśliwej dumy.

Po niejakiej chwili, jakby pod magnetycznym wpływem utkwionego w nią wzroku, Anna oderwała oczy od owej dalekiej przestrzeni i zwróciła je ku narzeczonemu.

Patrzyli tak na siebie długo, słowa nie były im snać do rozmowy konieczne...

— O czem pani myślała przed chwilą, panno Anno?

— Myślałam o ludziach, którzy nigdy w życiu nie zaznali szczęścia. Tacy stanowią podobno większość na świecie. Radabym podzielić się z niemi wrażeniami, jakich doznaję...

Karol ujął lekko rękę narzeczonej i do ust ją przycisnął.

— Widzę w tem nowy dowód, że panie lepsze jesteście od nas. Ja np. nie mam się bynajmniej za samoluba — a przecież szczęście doznawane uważam za własność moją niepodzielną i należną. Gdyby mię zaś nieszczęście spotkało, sądzę, że potrafiłbym również znieść je sam, nie szukając podziału...

Anna spojrzała nań z wyrzutem.

— W takim razie cóżby się stało z tem, co stanowi przeznaczenie kobiety w małżeństwie, z obowiązkiem dzielenia z mężem wszelkich ciężarów, jakie życie nań wkłada?

— Proszę mi wierzyć, panno Anno, że nie chciałbym nigdy widzieć łez w oczach jej z mojej przyczyny, gdyż widok ten byłby dla mnie stokroć cięższym do zniesienia niż jakiebądź inne brzemię życia, któreby mi spaść mogło na barki. Zresztą, jestem tego zdania, że człowiek bywa zwykle sam sprawcą swojej niedoli — nie powinien więc nikogo obarczać ciężarem własnej winy...

Wszedł lokaj zbierać opróżnione po kawie filiżanki i podał sędziemu list jakiś...

— Czy od Zygmunta? — zawołała Anna, zbliżając się z pośpiechem do ojca.

— Nie, moje dziecko, to z poczty miejskiej, pewnie interesant jakiś. Skończmy radco *króla*, to pójdę do gabinetu i dowiem się o co idzie; nie mam przy sobie okularów.

Grali więc dalej, a panna Anna obracała ów list w ręku, jakby mając powód interesowania się jego treścią.

— „Bardzo pilno"— odczytała na boku koperty...

Radca roześmiał się.

— Oryginał jakiś nie wie, że komu pilno, ten nie pisze pocztą miejską tylko używa posłańca.

Pomimo tego napisu, sędzia nie śpieszył się z odczytaniem listu, bo mu właśnie karta szła i radca był w niemałym kłopocie. Nie pozwoliwszy przeciwnikowi przejść Rubikonu i nakarbowawszy na nim sporą ilość punktów, które się zapisywały w osobnej książeczce, zwycięzca wstał, wziął list do ręki i ziewnąwszy lekko, co zwiastowało drzemkę poobiednią, udał się do swojego gabinetu.

— No, zobaczmy co tam pilnego — szepnął, rozcinając kopertę — pismo mi obce zupełnie.

Twarz pana sędziego, nosząca na sobie znamię pewnej surowości urzędowej, niełatwo zdradzała poruszenia wewnętrzne; teraz jednak, w miarę czytania listu, przebiegały po niej oznaki gniewu i niecierpliwości. Zmarszczył brwi najpierw poznawszy, że list był bezimiennym — czytając go zaś, pogardliwie wydął usta.

Oto co stało w liście...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż wkrótce ma nastąpić zwiększenie etatów instytucyj sądowo-pokojowych m. Warszawy. W ministerjum sprawiedliwości bowiem zapadła uchwała, z mocy której w Warszawie powstaje cztery nowe posady sędziów pokoju oddziałowych i jedna sędziego dodatkowego; nadto zaś postanowiono zwiększyć kancelarję zjazdu sędziów pokoju przez wyznaczenie jednego pomocnika sekretarza, oraz kilku komorników sądowych i woźnych po nad etat zwykły.

= Komisja hr. Pahlena, wyznaczona do rewizji obowiązujących w Cesarstwie praw i rozporządzeń o ludności żydowskiej, rozpoczęła swoje czynności od skompletowania odnośnych ustaw, począwszy od r. 1649-go aż do końca XVIII-go wieku. W tej chwili komisja wygotowała już zbiór przepisów, dotyczących Wielkorosji, Małorosji i Litwy, stanowiących część pierwszą kodeksu historycznego. Obecnie zaś komisja rozpoczyna układ części drugiej, mającej obejmować przepisy, wydane w stuleciu bieżącem do dni naszych. Po ukończeniu tej pracy zostanie wygotowany wniosek ogólny o prawodawstwie względem żydów, ze wskazaniem na niezbędne reformy.

= Komitet ministrów roztrząsał niedawno wniosek ministerjum komunikacyj o budowie następujących kolei w trzechleciu od r. 1884—1886-go: 1) noworosyjskiej z portem, 265 wiorst długiej; 2) windawskiej z portem, 100 w.; 3) Romno-Kremieńczug 198 w.; 4) Żmerynno-Nowosielice 265 w.; 5) Samara-Ufa 480 w.; 6) Ekaterynburg-Czelabińsk 192 w.; 7) millerowskiej 89 w.; 8) władykaukasko-piotrowskiej 282 w.; 9) łozowo-borysoglebskiej 598 w.; 10) wschodnio-donieckiej 425 w. i 11) kolei posiłkowych 200 wiorst. Rocznie ma być budowanych kolei z gwarancją rządową najwyżej 1,000—1,200 wiorst.

= Taryfy, obowiązujące dotychczas pomiędzy kolejami południowo-zachodniemi a warszawsko-terespolską, warszawsko-wiedeńską i warszawsko-bydgoską oraz nadwiślańską, zniesione zostaną na żądanie kolei południowo-zachodnich z dniem 13-m maja r. b., przewóz zaś towarów dopełniany będzie czasowo na zasadzie taryf miejscowych.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei warszawsko-terespolskiej, płatne od dnia 1-go października roku 1879-go, będą przyjmowane do wymiany tylko po dzień 30-ty września r. b., poczem ulegają przedawnieniu.

= Zarząd miejski wyasygnował rs. 1,400 na budowę nowej szopy i naprawy w rzeźni na Rybakach oraz rs. 600 na reparację zabudowań oddziału praskiego straży ogniowej.

= W ciągu ubiegłego tygodnia władze policyjne skonfiskowały na targu za Żelazną Bramą u różnych handlujących 181½ funtów szynek węgrowatych i 20 funtów ryby zepsutej. Winni sprzedawania produktów niezdrowych pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane są obecnie o godzinie 7 ej minut 30 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 3-ej minut 45 zrana, palą się zatem godzin 8 minut 15.

= Prywatna szkoła handlowa, mieszcząca się obecnie w domu na rogu ulic Nowego-Światu i Wareckiej, przeniesioną zostanie od św. Jana do nowo wznoszonego domu na ulicy hr. Berga.

= Komitet kwest wielkanocnych zaprasza na dzień jutrzejszy, godzinę 5-tą po południu, do kasy Banku polskiego pp. delegowanych, którzy asystowali damom przy kweście wielkotygodniowej, dla przeliczenia wspólnie z kasjerami pieniędzy przez nich do Banku wniesionych, oraz spisania odpowiednich protokułów. Jednocześnie pp. delegowani złożą do kasy Banku ofiary, złożone już po zamknięciu kwesty za stosowną deklaracją piśmienną.

= Dyrektor departamentu policji, radca tajny Durnowo, w przejeździe z Petersburga za granicę zatrzymał się w naszem mieście.

= Prokurator izby sądowej rz. r. st. Butowskij w dniu wczorajszym powrócił z Peterburga do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym, z powodu ostatnich dni wielkiego postu st. st., widowiska w teatrach warszawskich zostały zawieszone.

* Na scenie teatru Wielkiego odbyła się dzisiaj próba sceniczna z opery „Rigoletto”, w której w przyszłym tygodniu wystąpi gościnnie w partji Gildy p. Friderici-Jakowicka.

* Z początkiem przyszłego tygodnia przybywa do Warszawy p. A. Matuszyńska, sopranistka, zaangażowana na 12 występów.

* Afisze tymczasowe zapowiadają na dzień 21 b. m. koncert Barcewicza.

O ile wiemy, wystąpienie dzielnego wirtuoza będzie ze wszech miar interesującem.

Barcewicz ma grać koncert Moszkowskiego, trzy części nowej Suity Riesa, Romans Żeleńskiego.

Niepoślednim też będzie udział orkiestry teatru Wielkiego, która wykona pod wodzą p. Rebiczka wyjątki z „Siegfrieda” Wagnera.

Prócz tego części wokalnej podejmie się jedna z artystek naszej opery.

Słowem koncert Barcewicza, jako jeden ze świetniejszych w tym sezonie, powszechne obudzi zajęcie, zupełnie usprawiedliwione talentem koncertanta i bogactwem programu.

Bliższe szczegóły we właściwym czasie doniesiemy.

* Przedstawienie amatorskie na dochód „szwalni”, które odbyło się w dniu wczorajszym, powtórzonem być ma w poniedziałek na tenże sam cel, również w teatrze warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Żywe obrazy.

Powtórzenie przedstawienia żywych obrazów na rzecz budowy domu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych nastąpi w tydzień po przewodniej niedzieli to jest dnia 27-go b. m.

Pojutrze, w sobotę, o godzinie 2 ej po południu odbędzie się na scenie teatru Wielkiego próba, o przybycie na którą osoby udział biorące w przedstawieniu są proszone.

Program przedstawienia, jak się dowiadujemy, ma być powiększony o parę zajmujących obrazów i produkcyj muzycznych.

Bliższe szczegóły podamy po ostatecznem ułożeniu programu.

= Do naśladowania.

Dopiero teraz dochodzi do naszej wiadomości, że od kilku miesięcy pewne grono pań warszawskich spełnia prawdziwy uczynek miłosierny, w połączeniu z przyjemnością towarzyską.

Fakt sam wart zaznaczenia i naśladowania, dlatego też o nim wspominamy.

Kilkanaście pań postanowiło trzy razy tygodniowo schodzić się kolejno u siebie w godzinach popołudniowych na konwersacyjny podwieczorek.

Zebrania te długi czas były trzymane w tajemnicy przed ojcami i mężami, którzy w głowę zachodzili co to wszystko ma znaczyć.

Teraz się cel zebrań wyjaśnił w zupełności.

Oto panie podczas ożywionej pogadanki zajmowały się szyciem bielizny dla biednych.

Same kupowały materjał, a następnie szyły koszule dla dzieci i dorosłych.

W czasie ubiegłych świąt z tej pięknej pracy rozdano biedakom 480 koszul.

W dalszym ciągu „podwieczorki szwalniane” odbywają się trzy razy tygodniowo i trwać będą do połowy maja.

Zacnej pracy dobroczynnych pań przyklaskujemy z całego serca i polecamy podobne „podwieczorki” tym, które się skarżą na brak zajęcia.

= Uwaga.

Niczyje zdrowie nie było dotąd bardziej narażane, jak robotników pracujących w fabrykach wyrobów platerowanych, luster, farb metalicznych i w innych gdzie merkurjusz, pył metalowy lub szkodliwe gazy wdzierają się do organizmu, rujnują go, wywołując choroby a nawet śmierć przedwczesną.

Za granicą we wszystkich tego rodzaju zakładach zaprowadzone są prezerwatywy, chroniące robotników od zatruwania się.

Są to gąbki nasycone odpowiedniemi wytworami chemicznemi, które rozkładają i zatrzymują na ich powierzchni szkodliwe dla organizmu ciała obce.

Gąbki te noszą się w taki sposób, iż zakrywają nos i usta.

U nas dotąd o tem nie pomyślano i setki ludzi z góry skazane są na chorowite życie i śmierć przedwczesną.

Statystyka śmiertelności pomiędzy ludnością roboczą wykazuje, iż u pracujących w tej gałęzi przeciętna długość życia dosięga zaledwie 36 lat, a wiek dłuższy niż lat 50 jest już wyjątkowym.

Przy zaniedbaniu wszelkich ostrożności inaczej być nie może.

Dość widzieć pierwszą lepszą fabrykę zapałek, gdzie robotnik nie jest w stanie pracować przez pół roku, ażeby nie doświadczył na sobie, jak strasznie niszczy się tam zdrowie.

Gaz i opary, wydzielające się z fosforu i siarki, są widoczne i z powodu nieznośnej woni prawie niepodobne do zniesienia, więc robotnicy obwiązują usta szmatami płótna, jednak środek ten nie zabezpiecza ich od zatruwania się, gdyż zaledwie część oparów skrapla się na szmatach.

W innych fabrykach, gdzie skutki są równie zgubne, lecz nietyle widoczne, nawet takich środków zabezpieczenia zdrowia nie zaprowadzono!

Gdyby rada lekarska znalazła chwilkę wolnego czasu dla zbadania tej kwestji i ustanowienia środków ochronnych, zapewniłaby zdrowie i życie tym setkom pracujących częstokroć nad rzeczami, będącemi prędzej przedmiotem zbytku niż potrzeby.

= Karnawał wiosenny.

W okolicach Warszawy szykują się dwie zabawy tańcujące prywatne z celem dobroczynnym.

Jedna z nich, jako bal kostjumowy, ma się odbyć w niedzielę we wsi B. u państwa R.

Państwo R. rozesłali zaproszenia do 200-tu przeszło osób z tem nadmienieniem, że każdy uczestnik winien złożyć pewne *quantum* na rzecz biednych z powiatu warszawskiego.

Nadto w czasie zabawy urządzoną zostanie licytacja kwiatów, które hr. K. zobowiązał się dostarczyć ze swej oranżerji.

Połączenie zabawy z myślą o niedoli innych jest zawsze czynem chwalebnym i godnym naśladowania.

= Zmienna aura.

Dziś przy pięciu zaledwie stopniach ciepła ludzkość ponownie przywdziała ciepłą odzież, a nawet futra powróciły z ukrycia.

W ogóle bieżąca wiosna, pomimo wczesnego ukazania się, nieustanne płata figle, które nader ujemnie wpływają na zdrowotność.

= Zmiana na lepsze.

W obecnej chwili znajdują się rozporządzalne miejsca we wszystkich siedmiu szpitalach w ogólnej liczbie 204.

Najwięcej łóżek wolnych jest w szpitalu św. Łazarza, gdyż 81, następnie w izraelickim 52, u Dzieciątka Jezus 39, w praskim 11, u św. Rocha 10, przy domu przytułku i pracy 6, u św. Ducha 5.

= Na nowy sposób.

Jeden z krawców wiedeńskich, ogłaszający niedawno wyprzedaż swoich towarów po „niesłychanie“ niskich cenach, nie zwija magazynu, lecz go tylko przenosi na inną ulicę i zmienia firmę.

Przeprowadzony o jedną ulicę magazyn ozdobiony został dość zagadkowym napisem: „Industrja krajowa”...

= Monopol.

Jak wiadomo, od pewnego czasu zawiązał się w Warszawie kantor rozlepiania po mieście afiszów, nekrologów i ogłoszeń.

Dochody te towarzystwa muszą być niemałe, skoro magistrat za wydanie monopolu pobiera rocznie 3,100 rs.

Ze względu na rodzaj interesu sumka ta jest wcale pokaźną.

= Czarna małżonka.

Jeden z mieszkańców naszego miasta, który przed 10-ciu laty wyjechał za ocean, powrócił w tych dniach do Warszawy z żoną... murzynką...

Murzynka początkowo niezbyt mile przez rodzinę mężowską została przyjętą, po bliższem jednak poznaniu przymioty umysłowe i towarzyskie wytwornie prezentującej się „czarnej damy” zyskały jej ogólną sympatję.

Nawiasowo dodajemy, że murzynka przyniosła małżonkowi swojemu w posagu blisko pół miljona rs., obliczając na walutę tutejszą.

= Urocza córa Italji.

Na podobne miano zasługuje w zupełności młoda włoszka, która kilka dni temu zawitała z rodziną do Warszawy i nie oddając się specjalnościom uprawianym przez swoich ziomków trudniących się przeważnie żebraniną lub wygrywaniem na harmonijce oraz tańcami, nabywa fijołki i rozprzedaje je następnie na ulicach przechodniom.

Piękność Giuletty jest rzeczywiście nadzwyczajną, o czem zresztą świadczą uśmiechy zasyłane *fiorai*, ta jednak nie zdaje się na nie zwracać uwagi i prowadzi swoje rzemiosło, celem wyżywienia rodziny.

Jeden z zakładów fotograficznych zamierza fotografować piękne dziewczę, jeżeli tylko zwalczy upór dzikiej kózki z po nad Adrjatyku.

= Czy przez szmigus?

Pan N., zajmujący korzystne miejsce w jednej z tutejszych instytucyj finansowych, był już po słowie z panną X., córką dość zamożnego kupca.

W drugim dniu ubiegłych już świąt wielkanocnych panna X. spostrzegłszy wchodzącego do salonu w domu jej rodziców swego narzeczonego, zbliżyła się doń nieznacznie i w chwili gdy ten zajęty był powitaniem samej gospodyni domu, wylała mu za kołnierz całą flaszkę rozcieńczonej wody kolońskiej.

Pod wpływem tak niespodzianego prysznicu pan N. wydał okrzyk... nerwowy.

Gdy narzeczona i goście poczęli żartować z tak krzykliwie objawionego przez pana N. wodowstrętu, ten przeszedłszy do drugiego pokoju, wkrótce potem bez pożegnania wyszedł.

Nazajutrz panna X. odebrała od niego krótki bilecik, w którym, zwracając jej dane słowo, radził, ażeby postarała się o innego, wytrwalszego na szmigusowe niespodzianki męża.

Tak więc ułożone już małżeństwo zerwało się... przez szmigus, chociaż „złośliwi" utrzymują, że zimniejszą niż szmigusówka wodą „oblała" pana N. już w dniu poprzednim otrzymana wieść, iż skutkiem świeżo ogłoszonej upadłości jednej z firm handlowych, ojciec panny X. stracił cały prawie... przeznaczony dla córki posag.

Powtarzamy raz jeszcze, że tak twierdzą... złośliwi, a czyż takim wierzyć można?

= Oryginalny jeździec.

Mieszkańcy ulicy Marszałkowskiej oglądają codziennie wóz piekarski zaprzężony w jednego konia, na którego grzbiecie spoczywa nawet podczas jazdy... spory mops.

Zwierzęta przyzwyczaiły się do podobnej jazdy, szczególniej zaś pies, któremu ruch rumaka widocznie nie sprawia dystrakcji.

Gdy woźnica oddala się od wozu pies pozostaje na straży, tj. na grzbiecie konia i biada temu, ktoby zechciał dotknąć oryginalnego wierzchowca!

Byłby to może sposób przeciw koniokradztwu, przynajmniej w ludniejszych miejscowościach...

= Poczciwy złodziej.

Nawet między złodziejami bywają poczciwcy...

Oto jeden z nich poodkręcał i zabrał z sobą w pewnym domu na Nowym-Świecie wszystkie krany od rur gazowych w sieni i na schodach czterech pięter.

„Poczciwiec" ów nie chciał jednak brać na swe sumienie nieszczęścia, jakieby z eksplozji uchodzącego gazu nastąpić mogło i wszystkie rurki, które pozbawił kranów, skrupulatnie pozatykał korkami.

= Podrzucenie.

Dziś rano w rynsztoku na rogu Żelaznej i Krochmalnej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące dwa miesiące życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

Na rogu Żelaznej i Chłodnej, przy kopaniu dołu celem naprawy rury wodociągowej, osunęła się ziemia i przygniotła robotnika Feliksa K.

Razem z ziemią upadł na biedaka oskard żelazny ostro zakończony, który przebił mu nogę na wylot.

Nieprzytomnego z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na Solcu pod nrem 47, w składzie materjałów budowlanych, spadła z wozu belka i zgruchotała nogi Stanisławowi W.

Ofiarę wypadku odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki**. Na Ceglanej Wawrzyniec B. został ukąszony w nogę przez psa podejrzanego o wściekliznę; doraźna pomoc lekarska pokąsanemu została udzieloną.—Na Pradze Karol S., rąbiąc drzewo, przez nieostrożność zaciął się głęboko siekierą w lewą nogę.—Na Marszałkowskiej Elżbieta S., najechana przez wóz roboczy, zranioną została dyszlem w głowę.

= Z przemysłu.

Z Częstochowy donoszą nam, iż w okolicy miejscowej powstaje na wiosnę kilka nowych zakładów przemysłowych.

W ich liczbie znajduje się fabryka cementu, urządzona już na wielką skalę w bliskości stacji Łazy.

W osadzie Praszka, w kaliskiem, otwarto pierwszą w kraju fabrykę kapeluszy ryżowych.

Właścicielem zakładu jest p. Szlezynger.

Fabryka zatrudnia 20-tu robotników.

= Z kopalń dąbrowieckich.

Korespondent nasz pisze pod d. 13-ym b. m. co następuje:

„Zakłady przemysłowe Dąbrowy nie dają się wyprzedzać warszawskim.

Walcownia żelaza „Huta Bankowa", własność pp. Plemiannikowa i Rosenkampfa, obecnie dzierżawiona przez towarzystwo kapitalistów francuskich, zaprowadziła oświetlenie elektryczne.

Za jej przykładem poszła kopalnia „Paryż", zostająca w dzierżawie towarzystwa francusko-włoskiego.

Ostatnie towarzystwo zmieniło niedawno dotychczasowego dyrektora.

W miejsce bowiem p. Ischon jest nim dziś p. Thibaudet, świeżo z Paryża przybyły i pobierający 40,000 franków płacy rocznej.

Na zakończenie podzielę się smutną z czytelnikiem nowiną.

Oto nowe przedsiębiorstwo przeszło w ręce kapitalistów zagranicznych...

Mamy tu na myśli kopalnie pod Dąbrową pana B., sprzedane towarzystwu akcyjnemu zagranicznemu za 150,000 rs.

Czy sprzedaż ta będzie równie korzystna, jak świeży stosunkowo wypadek kupna od p. N. obszernych dóbr z kopalniami wzorowo urządzonemi przez niemca pana K.?

P. K. zapłacił za nie 700,000 rs., dziś zaś żąda już 18 miljonów, a dają mu 15 milj. rs.

Pomimo tak przekonywających argumentów cyfrowych, wciąż pozbywamy się najkorzystniejszych interesów.

Czyżbyśmy nie byli zdolni sami je prowadzić?"

= Z Pińczowa donoszą nam:

„Mieszkańcy tutejsi wystąpili z podaniem o zamianę obecnego progimnazjum czteroklasowego na szkołę realną sześcioklasową.

Potrzeba szkoły realnej umotywowana jest w podaniu tem, że w gubernjach radomskiej, kieleckiej i piotrkowskiej nie ma ani jednej podobnej szkoły.

Miasto Pińczów zobowiązuje się ponosić wydatek, jaki będzie potrzebny na utrzymanie dwóch klas dodatkowych."

= Na przednówku.

Z Krzemieńca piszą do nas co następuje:

„W okolicach naszych pogoda panuje pomyślna, zupełnie wiosenna, urozmaicona ciepłym deszczykiem, wróżącym dobrze o przyszłych urodzajach.

Szkoda tylko, iż ciężki rok przeszły dotkliwie uczuwać się daje.

Brak pracy jest powszechny.

Włościanie, nie mając zupełnie zapasów zboża, chodzą od wsi do wsi, z prośbą o zajęcie, które z trudnością daje się wyszukać.

Jeżeli ziszczą się projekta puszczenia w ruch cukrowni w Kołodnem i Zahajcach, otworzy się pożądane źródło pracy dla wielu."

= Gospodarka leśna.

Z Mińska korespondent donosi nam co następuje:

„Jak dalece ziemianie miejscowi nie umieją korzystać z wartości obszarów leśnych i przez własną niezaradność dopomagają niemcom i spekulantom do zbogacania się na sprzedażach lasów, za dowód niech posłuży kilka faktów poniższych.

Oto najpierw ks. Wittgenstein, największy właściciel ziemski w gubernji mińskiej, posiadający przeszło 700,000 dziesiatyn ziemi, sprzedaje drzewo sosnowe za wybór tylko po 50 kop. od sztuki.

Dalej znowu p. Bułharyn, właściciel Wincentynowa, sprzedał na początku r. b. 15 włók lasu za rs. 7,000.

Kupcy we dwa tygodnie potem ten sam las odprzedali za rs. 15,700, zarobili więc w ciągu dni kilkunastu 8,700 rs.!

Wreszcie p. Cichowiski, właściciel dóbr Tworki w nowogródzkiem, sprzedał 20 dziesiatym pięknego lasu sosnowego nad Niemnem za rs. 670, gdy las ten wart conajmniej 1,200 rs.

Podobnych wypadków możnaby naliczyć bardzo wiele.

Jedyny od nich wyjątek stanowi sprzedaż lasu w majątku Gruszówce w pobliżu nowobudującej się kolei wileńsko-rówieńskiej, gdzie za dziesiatynę wzięto rs. 450, tj. po 9,000 rs. za włókę.

Jest to cena dotąd u nas niepraktykowana."

= Kwestja prawna.

Korespondent nasz z Humania donosi co następuje:

„Czy testament osoby pochodzenia polskiego, dotyczący rozporządzalności majątkiem nieruchomym w gubernjach zachodnich na korzyść spadkobiercy prawego, może być przez sąd zatwierdzonym?

Tego rodzaju pytanie po raz pierwszy postawionem zostało w sądzie okręgowym humańskim przez adwokata przysięgłego p. Eugenjusza Sokołowskiego, w sprawie o zatwierdzenie testamentu zmarłego w powiecie lipnowskim obywatela Drzewieckiego.

Dotychczas sądy w gubernjach zachodnich odmawiały zatwierdzenia tego rodzaju testamentów z mocy literalnego brzmienia ukazu z dnia 10-go grudnia r. 1865-go, według którego prawa spadkowe osób pochodzenia polskiego względem majątków w gubernjach zachodnich mogły być ustanawiane jedynie w drodze legalnego postępowania spadkowego.

Testamentowe zaś rozporządzenia względem majątków nieruchomych całkiem były wykluczane.

W sprawie wyżej wspomnianej spadkobierców Drzewieckiego obrońca wystąpił z żądaniem zatwierdzenia testamentu, dowodząc, iż wyrażona w nim wola testatora, przekazująca majątki zmarłego na rzecz syna, powinna być przez sąd uznana, ukaz bowiem z r. 1865-go nie miał na celu ograniczeń praw spadkodawcy.

Sąd okręgowy humański, przychylając się do wywodów obrońcy, wyrokiem z dnia 23-go marca r. b. testament całkowicie zatwierdził.

Wyrok ten będzie służył nadal za ważny prejudykat w podobnych sprawach."

= Tajna gorzelnia.

W powiecie lipowieckim, w gubernji kijowskiej, odkryto tajną gorzelnię.

Zakład produkował około jednego wiadra spirytusu dziennie.

Aparaty, dostarczone przez starozakonnych, funkcjonowały w izbach dwóch włościan.

ZE ŚWIATA.

× **Pogłoskom o połączeniu** się Adeliny Patti z mężem zaprzecza stanowczo sam margrabia de Caux. Pan margrabia utrzymuje, iż w całej pogłosce tej nie ma słowa prawdy, a mówiąc o swoim procesie rozwodowym dodał, iż potrzebował tylko jedno słowo powiedzieć, aby uroczą divę wtrącić do więzienia... Szkoda tylko, iż nie objaśnił o jaką oskarża ją zbrodnię!

× **Proces przeciw Juljuszowi Grévy.** Sąd policji poprawczej w Paryżu skazał w lipcu r. z. pewną małżonkę za złamanie wiary małżeńskiej na 3 miesiące więzienia i 6 fr. 35 cent. kosztów. Ponieważ wspólnik skazanej jest synem deputowanego, udało mu się zatem za pośrednictwem ojca uzyskać u prezydenta w drodze łaski zamianę kary więzienia na karę pieniężną 1,000 fr., które skazana pani w lutym r. b. wniosła. Przypadkowo dowiedział się o tem mąż skazanej i wytacza prezydentowi proces o nadużycie prawa łaski, ponieważ według art. 309 kod. cyw. w takich wypadkach małżonek tylko może decydować, czy kara ma być wykonaną czy nie. Nadto, ponieważ podział majątku rozłączonych małżonków nie został jeszcze dokonany, kara zatem wskutek zamiany spadła przynajmniej w połowie na pokrzywdzonego małżonka. Prowadzenia tej sprawy ze strony skarżącej podjął się adwokat Cresson, niegdyś osobisty przyjaciel Juljusza Grévy, który dziś przed kratkami sądu zamierza mu dowodzić, iż popełnił nadużycie, a zarazem czyn niemoralny. Łatwo sobie wyobrazić, jak ostrzą pióra na ten proces reporterzy sądowi dzienników paryskich, nieprzychylnych prezydentowi rzeczypospolitej.

× **O kostjum!** Doborowa publiczność, zwiedzająca *Théâtre des Italiens* w Paryżu, była w tych dniach świadkiem następującego skandalu. Na pierwszem przedstawieniu „Rigoletta" rolę księcia odśpiewać miał ulubieniec paryżan, tenor Gayarre, którego w ostatniej chwili zastąpić musiał drugorzędny śpiewak, Nouvelli. Powodem nagłej niedyspozycji była okoliczność, godna zaiste rozgniewać najpodrzędniejszą chórzystkę lub córę Terpsychory... Dyrektor opery, barytonista Maurel, z zawiścią patrzy na laury zbierane przez tenora Gayarre, użył więc przedstawienia „Rigoletta" dla wykonania nader dziecinnej zemsty. Kazał zrobić dla siebie wspaniałe kostjumy błazna, podczas gdy suknie przeznaczone dla Gayarre nie odpowiadały bynajmniej jego książęcej godności... Gayarre tedy, ubierając się już na przedstawienie, gdy zoczył figiel dyrektora, wyrzucił z pokoju krawca z ubraniem i pałając sprawiedliwym gniewem, śpiewać nie chciał... Część publiczności, dowiedziawszy się o zakulisowej intrydze, przyjęła Maurela sykaniem. Zabawni...

× **Murzyni reporterami.** W kołach dziennikarskich w Filadelfji wielkie wzburzenie wywołała wieść, iż redakcja miejscowego *Times'u* posiada w gronie swoich współpracowników kilku czarnoskórych reporterów. Jeden z nich szczególniej, niejaki Aleck Davis, były policjant, wzbudza gniew białych swoich kolegów, składając na każdym kroku dowody wytwornego prawie obejścia się i względnie dużego wykształcenia. „Biali" postanowili w świętem oburzeniu prześladować jaknajusilniej intruzów, okazywać najgłębszą pogardę i utrudniać im o ile możności wypełnianie obowiązków...

× **Młoda Ameryka.** Coraz częściej spotykamy w dziennikach amerykańskich wzmianki o bandach rozbójników, złożonych z małych chłopców. Obecnie, według tychże dzienników, pod Oil City w Pensylwanji utworzyła się banda z chłopców od siedmiu (!) do dziesięciu lat, którzy również przezwali się *cowboys*. Postanowili oni otruć matki swoje i następnie pociągnąć na zachód. Na ostatniem zgromadzeniu jeden siedmioletni bandyta odezwał się, iż trucizna przyprawi matkę jego o straszliwe boleści. Naówczas dowódca bandy, noszący nazwisko Deadvood-Jim, dla uspokojenia skrupulatnego malca, poradził mu, aby najwpierw trucizny spróbował na służącej, a jak jej „posłuży", zadał takową matce. Służąca jednak podsłuchała ową rozmowę i nie omieszkała zawiadomić rodziców o spisku pełnych nadziei dzieci... Dzienniki amerykańskie twierdzą, iż przyczyną tak wczesnego zatrucia dziecięcych umysłów jest czytanie skandalicznych romansów, pełnych wstrętnych potworności. Pragnęlibyśmy szczerze, aby cały ten fakt można podciągnąć pod zwykłą rubrykę humbugów amerykańskich...

× **Honorarjum obrońcy.** W teatrze w Drewsbury przed kilku dniami jeden z widzów zauważył nagle, iż mu brak złotego zegarka, który miał przy sobie. Podejrzenia jego padły na sąsiada, który nie znając go zawiązał z nim rozmowę i prowadził ją nader żywo, nie

chcąc jednak robić skandalu w teatrze, puścił go wolno i dopiero nazajutrz, dowiedziawszy się od biletera adresu sąsiada, zapozwał go do sądu. Zapozwany zaprzeczył uroczyście wszelkiej winy, a adwokat jego w świetnej mowie tak doskonale udowodnił jego niewinność, iż został uniewinniony. Nazajutrz adwokat otrzymał pocztą paczkę, zawierającą przesyłkę i list następujący: „Szanowny panie! Jako słaby znak wdzięczności za tak świetną obronę przesyłam panu zegarek, o który toczyła się sprawa. Obyś pan długie lata mógł się go zapytywać o godzinę i obyś w każdej godzinie pozyskał tak wdzięcznego klijenta, jakim jest pański uniżony sługa, Wiljam S.“

✕ **Naiwna prośba.** Podczas ostatniej wojny francusko-niemieckiej dzisiejsza księżna Connaught, mająca naówczas lat dziesięć, pisała do ojca swojego, księcia Fryderyka Karola, stojącego w Orleanie: „Mój tatku! Już tak dawno o tobie nic nie słyszałam. Zwycięż znów jaką bitwę...“

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla wdowy Anieli H.

Bezimiennie rs. 1, T. G. rs. 1, F. J. rs. 2, Marja Jankowska rs. 1, Ludwik Jankowski kop. 50, G. rs. 1, T. rs. 1, K. B. rs. 1, M. H. rs. 2, E. M. rs. 15, Emilja, Władzio i Henryk rs. 15, M. M. rs. 1, M. H. rs. 2, J. W., J. A., L. N. rs. 7 kop. 50, (przesłali z Doburka: M. R. rs. 2, L. R. rs. 4, N. R. rs. 5, J. R. rs. 3, panna J. L. rs. 1).

Dla biednych na święta.

M. M. rs. 1, S. z Łowicza rs. 1, R. B. rs. 1, bezimiennie rs. 1, bezimiennie ćwiartka cielęciny, W. Marja i Zygmunt rs. 3, Emilja, Władzio i Henryk rs. 10, bezimiennie rs. 3, bezimiennie rs. 5, M. G. rs. 1 (dla biednego rzemieślnika), bezimiennie rs. 1, M. K. rs. 10. Razem rs. 37, które w wielką sobotę rozdzielone zostały.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 1, J. B. rs. 1 kop. 20, G. rs. 2.

Na wyprawę Rogozińskiego.

E. M. rs. 30.

Na pomnik Sarbiewskiego.

Z Dziektarzewa rs. 5.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Dorota P. z Częstochowy kop. 55.

Dla pogorzelców z ulicy Nowolipie.

Jan M. rs. 1, Henryk Flat rs. 4, w imieniu ś. p. Wandy Szumowskiej rs. 2 kop. 50, Marja J. rs. 5, R. B. kop. 50, Juljan i Teofila F. rs. 5, bezimiennie kop. 50, J. W. rs. 5, Jadwinia R. rs. 1 kop. 20, Olanio K. rs. 1.

— Rs. 1 od służącej Marjanny z Nowolipek, jako karę za oddalenie się ze służby w niewłaściwym czasie, przeznacza się na pogorzelców z Nowolipia.

— Załączam przy niniejszem rs. 7 kop. 50 dla Anieli H. wdowy po urzędniku, zebrane u pp. Sch. na Krochmalnej od współbiesiadników.

— Miecio K., otrzymany za celujący stopień z języka polskiego rs. 1, składa na wpis dla niezamożnego ucznia.

— Balbina K., jako karę za zuchwalstwo, składa rs. 1 dla najbiedniejszych do uznania redakcji.

— Od K. W. w dniu imienin ś. p. Kassyldy z Murzynowskich Wołyńskiej rs. 10 dla najbiedniejszych podług uznania redakcji.

— *Magistrat m. Warszawy* zawiadamiając pp. właścicieli domów w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 3 (15) kwietnia r. b. rozpocznie się w kasie m. Warszawy pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za rok 1884-ty, uprasza uprzejmie pp. ubezpieczonych, aby rzeczoną składkę w ciągu miesiąca kwietnia r. b. niścili, nadmieniając, iż podług obowiązujących przepisów, po upływie tego terminu, do opóźniających się regulowaną będzie egzekucja i że oprócz kar egzekucyjnych doliczony będzie również tytułem kary procent w stosunku 1% za każdy miesiąc opóźnienia w opłacie. Przytem magistrat zwraca uwagę pp. kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili na ręce właściwego kasjera.

Nekrologja.

† Ś. p. Adam **Szlupowicz,** obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z pięciorgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 kwietnia w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Góreczewskiej, na cmentarz powązkowski. —1306

† Ś. p. Stanisław **Szczepański,** przeżywszy lat 24, dnia 16 kwietnia r. b., po długich cierpieniach zakończył życie. Pozostała matka z rodzeństwem zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 18 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia 19 b. m., w sobotę. o godzinie **2 i pół** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1315—

† Ś. p. Marjanna z Nowakowskich **Ostapon,** wdowa po majstrze bednarskim, po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 15 kwietnia r. b., przeżywszy lat 69. W ciężkim smutku pozostały syn, córki, wnuki i prawnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 18-go b. m., z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —000—

† Ś. p. Eligjusz de **Turquier,** obywatel m. Warszawy, opiekun ubogich cyrkułu 5/6, opatrzony św. sakramentami, dnia 16 kwietnia r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 62. Pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w sobotę, dnia 19 b. m., o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. 2—1314

† Ś. p. Ferdynand Antoni **Godlewski,** b. naczelnik poczty w Lipnie, emeryt, po długiej chorobie, przeżywszy lat 70, zmarł w Włocławku dnia 13 kwietnia r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się dnia 18 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele na Powązkach, a następnie złożenie zwłok w grobie familijnym na miejscowym cmentarzu. Na obrzędy te zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1318—

† Dnia 16 kwietnia r. b. zmarł ś. p. Jan **Milczarski,** właściciel majątku Jasień, w wieku lat 82. Wyprowadzenie zwłok z majątku nastąpi dnia 18 b. m., do kościoła parafjalnego we wsi Lubochnia, a pogrzeb w sobotę, dnia 19-go b. m., na cmentarz parafjalny, na który rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —1317—

† Ś. p. Teodor Leonowicz **Bożenko,** kapitan, starszy oficer oddziału rezerwowego policji warszawskiej, przeżywszy lat 48, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 16 kwietnia r. b. zakończył życie. Pozostała żona i dzieci zapraszają znajomych na żałobne nabożeństwo w gmachu ratusza dnia 18 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz wyznania prawosławnego. —444—

† W piątek, dnia 18 b. m., w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. Piotra **Płauszewskiego** i Antoniny z Dębickich **Płauszewskiej,** zmarłej w Dobrzyńcu dnia 4-go kwietnia r. b., na które pozostałe córki z wnukami zapraszają krewnych i znajomych. —1303—

† W dniu 18 b. m., w piątek, jako w czwartą rocznicę skonu ś. p. Felicjana **Wodzińskiego,** b. zarządzającego urzędem loterji w Królestwie Polskiem, odprawioną zostanie msza św. żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostali syn i córka zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —1311—

† Dnia 19 kwietnia w sobotę, odbędzie się msza żałobna za dusze ś. p. Klementyny i Marji **Malowskich,** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, na którą niepocieszona córka z mężem i bratem zaprasza życzliwych. —1287—

Z Cesarstwa.

Petersburg 15-go kwietnia. — Z powodu artykułu „rosyjskiego właściciela ziemskiego”, przesłanego gazecie *Moskowskija wiedomosti*, a traktującego o własności ziemskiej i gospodarstwie rolnem w gubernji podolskiej, rzeczony dziennik, opierając się na *Praw. wiestniku*, zaznacza, że rosyjscy obywatele porzucają rozpoczęte gospodarstwa i oddają je w obce ręce, kiedy tymczasem „obywatele ziemscy polacy, stanowiący większość posiadaczy ziemskich w gubernji podolskiej jak i w ogóle w kraju zachodnim, mocno trzymają się swoich gruntów i radziby skupowali te nieliczne stosunkowo ziemie, jakie po roku 1863 nabyte tam zostały przez rosjan. Polacy obywatele wcale nie myślą uchodzić z tego kraju, ale uchodzą za to z niego ci nieliczni obywatele rosyjscy, którzy tam osiedli. Polskiej kwestji, tej szkodliwej zarazy, od której cierpi nasza ojczyzna, która wprowadza jad we wszystkie funkcje życiowe i grozi jej jeszcze niejednym kłopotem w przyszłości, jużby teraz nie było wcale, gdyby nasza narodowa polityka nie ograniczała się na marnych półśrodkach, lecz była przeprowadzana poważnie i konsekwentnie. Gdyby to, co było zamierzonem, było wprowadzone w wykonanie w tych rozmiarach i według tego systemu, jaki zalecała zdrowa i wierna sobie samej polityka, zniknęłaby wszelka nierozsądna nadzieja nawet w najszaleńszych głowach. Powrócona do swoich granic narodowość polska straciłaby nieprzyjazny swój charakter i kwestja polska byłaby załatwioną bez wszelkich wstrząśnień i pomyślnie tak dla samej Rosji, jak i dla ludności polskiej. Wszelkie matactwa polskiej intrygi utraciłyby przedmiot, a ona sama utraciłaby grunt, gdyby większość szlachty ziemian w głównych punktach kraju składała się z rosjan. Potrzeba było nie hurtownego wykupienia wszystkich obywatelskich gruntów od polaków; potrzeba tylko było zrusyfikować własność ziemską w kresowych gubernjach, a w tej liczbie i w podolskiej. Mając to na względzie, był zamiar otworzenia rosyjskim ziemianom kredytu rolnego w szerokich rozmiarach, ale intryga potrafiła sparaliżować ten środek i asygnowane na ten cel sumy poszły nie na zaszczepienie rosyjskiej własności ziemskiej w kraju zachodnim, ale na zrujnowanie rosyjskiej posiadłości ziemskiej w całej pozostałej Rosji.” Połowę tej sumy, dodają potem *Moskowskija wiedomosti*, sprzeniewierzył później Juchancew.

Petersburg 15-go kwietnia.—Od niedawnego czasu bank państwa rozpoczął wydawanie krótkoterminowych pożyczek właścicielom posiadłości ziemskich na solo weksle. Obecnie jeden z obywateli przesłał redakcji gazety *Nowoje wremja* list, w którym wykazuje rozmaite wady i braki w załatwianiu tej operacji, po której interesowani słusznie mogli spodziewać się dla siebie znacznego udogodnienia w finansowych trudnościach. Nie bez pewnej i to wielkiej racji uskarża się autor listu na przepis, wzbraniający bankowi państwa udzielania kredytu majątkom, na których ciążą długi banków ziemskich lub zaległości skarbowe. Wypowiada on przytem słuszne życzenie, aby bank państwa, przekonawszy się o możliwości udzielenia kredytu z przyznanej sumy, sam regulował długi banków ziemskich lub należności skarbowe. W obecnem zaś położeniu sprawy kredytu wekslowego, obywatel musi przedewszystkiem starać się drogą kredytu prywatnego pokryć należności pozbawiające go prawa korzystania z tańszego kredytu w banku państwa i dopiero po usunięciu tej zawady może kołatać o pożyczkę bankową. Pociąga to za sobą i spore a niepotrzebne straty materjalne i stratę czasu w gospodarstwie rolnem, nieraz jeszcze dotkliwszą nad wydatki pieniężne. *Nowoje wremja*, nie uwzględniając zupełnie słuszności tego życzenia, powiada, że właściciele ziemscy niejasno formułują swoje żale, że nie mają pojęcia o zasadzie kredytu itp. i w konkluzji powiada dopiero, że praktyka wskaże bankowi państwa potrzebne zmiany w kwestji dyskontowania weksli. Zdaje się, że najlepsza praktyczna wskazówka mieści się już w tym jednym przytoczonym przykładzie, czego jednak *Nowoje wremja* jakoś uznać nie chce.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 15-go kwietnia. — Cesarz Wilhelm ma się już całkiem dobrze, powrócił do zwyczajnych zajęć i przyjmuje raporty.

Berlin 16-go kwietnia. — Cesarz Wilhelm wyjeżdżał wczoraj na spacer w zamkniętym powozie.

Frankfurt 15-go kwietnia. — Wczoraj w Neustadt odbył się wiec stronnictwa narodowo-liberalnego. Miquel w mowie powitalnej wyraził nadzieję, iż stronnictwo będzie mogło niebawem pracować wspólnie z księciem Bismarkiem dla dobra ojczyzny. Uchwały powzięte przez 5000 uczestników wiecu potępiają zasadniczą opozycję partji wolnomyślnej i przypuszczają możność kompromisów z rządem w wielu kwestjach.

Paryż 15-go kwietnia. — Tłumy ludności towarzyszyły wczorajszemu odsłonięciu pomnika Gambetty w Cahors. Mowy Ferryego i Campenona, tudzież parada wojskowa, sprawiły podniosłe wrażenie. Odsłonięcie nastąpiło wśród huku dział i sygnałów z rogów. Ministrowie wstrzymywali się w przemowach swoich zarówno podczas odsłonięcia jak bankietu od wszelkich aluzyj do chwili obecnej, a przemowy swe poświęcili wyłącznie apoteozie Gambetty. Ferry pił na bankiecie na cześć jedności, Campenon za zjednoczenie wszystkich żywiołów demokratycznych Francji pod sztandarem rzeczypospolitej.

Paryż 15-go kwietnia. — Cytadela w Honghoa została zajętą przez francuzów za pomocą a c i skombinowanej. Pierwsza brygada obeszła pozycje nieprzyjacielskie, podczas gdy druga od frontu ostrzeliwała twierdzę ciężkiemi działami. Działa 80 i 95-funtowe sprawiały okropne spustoszenie. Miasto zniszczone i opustoszałe.

Périgueux 15-go kwietnia. — Podczas bankietu wczorajszego Ferry wygłosił mowę, w której oświadczył, że Francja jest państwem morskiem; jest ona wszakże również i państwem lądowem, nie może przeto dopuścić naruszenia jakiegokolwiek ze swych żywotnych interesów na lądzie. Demokracja musi zrozumieć, iż może ona wywierać na Europę wpływ pokojowy i zbawienny; Francja musi okazać roztropność i stałość. Jeżeli położenie jej w Europie polepszyło się dzisiaj, to dlatego, ponieważ izba dała rządowi liczne dowody zaufania. Dlatego głos rządu odzyskał powagę w Europie. Rząd nie ukrywa swoich zamiarów; Europa wie, z kim tenże idzie a z kim nie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 17-go kwietnia.

Zapewniają półurzędownie, iż pułkownik Kaulbars podczas długiego posłuchania u cesarza Franciszka-Józefa złożył wyraźne oświadczenia swojego rządu w sprawie bułgarskiej, a mianowicie zapewnił, że Rosja nie życzy sobie i nie popiera żadnej zmiany traktatu berlińskiego. Następnie pułkownik Kaulbars przedstawił z najwyższego polecenia kwestję spotkania się obu monarchów. Wierzą tu obecnie, iż spotkanie się to rychło nastąpi. Podróż arcyksięcia Rudolfa na Wschód uważaną jest również za dowód utwierdzonej przyjaźni i porozumienia z Rosją; gdyby bowiem stosunki pomiędzy obydwoma państwami były naprężone, podróż nie byłaby w ogóle możliwą i nie uchodziłaby za prowokację, a przynajmniej obudziłaby w Rosji poważne zaniepokojenie. Arcyksiążę będzie starał się osobiście wyjednać u sułtana przyśpieszenie i ułatwienie sprawy połączenia kolei tureckich z austrjackiemi.

Wiedeń 17-go kwietnia.

Komitet stały zgromadzenia prowincjonalnego Wschodniej Rumelji doręczył przedstawicielom mocarstw w Filipopolu rezolucję, domagającą się mianowania Aleka-baszy nadal gubernatorem. Mają się odbyć w tym duchu meetingi.

Paryż 17-go kwietnia.

Nowy poseł rosyjski, baron Mohrenheim, wręczy prezydentowi Grévy listy uwierzytelniające w sobotę.

Rzym 17-go kwietnia.

Moniteur de Rome powiada, że wiadomość, jakoby kardynał Ledóchowski złożył rezygnację z arcybiskupstwa gnieźnieńsko poznańskiego, a Ojciec św. takową przyjął, jest w części przedwczesną.

Rzym 17-go kwietnia.

Rząd na mocy ustawy z r. 1873-go dał kongregacji *de propagande fide* trzymiesięczny termin do sprzedaży dobrowolnej dóbr swoich. Po upływie tego czasu rząd przystąpi do sprzedaży przymusowej nieruchomości, będących jeszcze własnością Propagandy.

Londyn 17-go kwietnia.

Nadeszła tu przez Kair od Gordona wiadomości brzmią pomyślnie. W Kordofanie widocznie wynikły nieporozumienia między mahdim i niektórymi z jego stronników, wskutek czego mahdi zaniechał wyprawy na Chartum. Położenie załóg egipskich w Kassali i Sennarze jest zabezpieczone.

Konstantynopol 17-go kwietnia.

Minister sprawiedliwości Assim-basza mianowany został ministrem spraw zagranicznych w miejsce Aarifi-baszy.

Kair 17-go kwietnia.

Baring otrzymał depeszę od Gordona baszy z d. 8 b. m., która donosi, iż szpieg, przybyły z obozu przebywającego nad Błękitnym Nilem Saleha baszy, donosi o pomyślnym stanie rzeczy. Saleh liczy 500 ludzi, 57 jeźdźców i wiezie z sobą po Nilu znaczne ładunki zboża. Próba schwytania mahdiego w El-Obeid, podjęta przez Saleha, nie udała się.

Belgrad 17-go kwietnia.

Radykaliści tutejsi założyli nowy organ pt. *Glos*, na czele którego stanął były redaktor *Samouprawy*, Proticz. Pierwszy numer został przez rząd skonfiskowany.

Petersburg 17-go kwietnia.

Dzienniki donoszą, iż rząd zatwierdził zapisy testamentarne dra Chwiećkowskiego, w liczbie których znajdują się znaczne sumy, przeznaczone na instytucje naukowe w Królestwie Polskiem.

Petersburg 17-go kwietnia.

Ponieważ osoby, które bez przyzwolenia władzy otwierają szkoły albo zakłady wychowawcze, podlegają tylko karze pieniężnej od 5 do 200 rs., co otwiera drogę do licznych nadużyć, zwłaszcza w prowincjach północno-zachodnich, postanowiono w kołach rządowych na okoliczność tę zwrócić uwagę przy będącej obecnie w toku rewizji kodeksu karnego.

Petersburg 17-go kwietnia.

W dniu wczorajszym petersburska izba sądowa wydała decyzję wskutek prywatnej skargi o niezgodne z prawem osadzenie dymisjonowanego podpułkownika Mironowicza, utrzymującego niegdyś kasę pożyczkową, w której zamordowaną została Sarah Bekker. Skarga Mironowicza nie została uwzględnioną.

GIEŁDA.

Dnia 17-go kwietnia 1884 roku.

Wcale nie ruchliwe i istotnie świąteczne było dzisiejsze zebranie giełdowe. Szacowania przytem berlińskie nie były wyraźne i różniły się między sobą dosyć znacznie, tak, że niebez zasady panowało dziś usposobienie wyczekujące a tranzakcje szły niechętnie i leniwie.

Zrobiono w ogóle tylko te interesa które były konieczne, oczekując uspokojenia się w Berlinie, zajęcia monopolem tabacznym z jednej i ukończenia się drobnych realizacyj z drugiej strony. W każdym razie, pomimo iż kursa walut obcych dosyć znacznie dziś poszły w górę — niemniej jednak przekonanie panuje, iż utrzymanie się ruchu zwyżkowego dla rubli w Berlinie, nie jest stanowczem i że po chwilowym przełomie ruch ten z nową wzniesie się siłą.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 47.80 —12½ kop. więcej niż wczoraj i płacono 47.72½ do 47.75. Krótkoterminowemi obracano po 47.55 i aż do 47.70, przy żądaniu 47.75—o 17½ kop. wyższem przy większym popycie.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 47.55 i 47.57½ oddawano.

Na Londyn małą sumę w wekslach długoterminowych po 9.68½ sprzedano. Za krótkoterminowe płacono 9.69 i 9.69½, przy żądaniu 9.71 — o 3 kop. wyższem.

Na Paryż 38.85 żądano—bez obrotów.

Na Wiedeń 80.30— o 10 kop. drożej niż wczoraj płacono, przy żądaniu niezmienionem 80.50.

Obroty weksli nader skromne.

Papiery z każdym dniem słabiej.

Listy likwidacyjne 87.90 i 87,75 wedle wielkości odcinków w żądaniu tylko notowano. Pożyczka wschodnia 93.65 również tylko nominalnie.

Listy zastawne ziemskie zeszły już do 99.60, 99.50 i 99.40 w serji I—za A płacono tylko 99.30, za serji III żądania 99.20, 99.15 i 99.10. Dawno już kurs tych papierów tak dalece nie był obniżony.

Miejskie warszawskie i łódzkie bez zmiany.

Z akcji partje bydgoskich po 76.50 sprzedano. Partję akcyj banku handlowego po 312.50 sprzedano przy żądaniu 315. Ubezpieczeniowe poszukiwano po kursie wyższym od wczoraj płaconego—170.

Godzina 12½. Usposobienie ciągle wyczekujące.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16-ym kwietnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Szimokom, Rybaki 3,—Szmorliński Ska,—Henryk von Dymsza, Wspólna 6,—Awnokratowa, Wilcza 7,—J. Szmorliński i Ska, zakład krawiecki.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

SZARADA.

W gospodarstwie u kobiet są pierwsze trzecie,
Drugie głoska—wszystkie chętnie jecie.

Znaczenie zeszłej szarady: *Fikalski.*

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady następujący lekarze:

1. W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 10 do 11 rano dr ***Kwietniewski.***
2. W chorobach chirurgicznych codziennie od godziny 11 do 12 rano dr prof. ***Kosiński.***
3. W chorobach gardła, krtani i nosa we wtorki i piątki od godziny 10 do 12 rano dr ***Sokołowski.***
4. W chorobach uszu i nosa w poniedziałki i piątki od godziny 4 do 5 po południu dr ***Benni.***

W ambulatorjum szpitala

DZIECIĄTKA JEZUS

główne wejście od placu Wareckiego po lewej stronie), udzielają bezpłatnie porady następujący lekarze:

Z chorobami wewnętrznemi i dzieci, codziennie, od 12 do 1 w południe, dr **J. Polak.**

Z chorobami zewnętrznemi codziennie, od 1 do 2 w południe, dr **Władysław Krajewski.**

Z chorobami uszu, w poniedziałki, środy, czwartki soboty, od 11 do 12 w poł., dr **Modrzejewski.**

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof. ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie,*** codziennie od 12 do $1^1/_2$. (968)

DO DAM

D. Kurdelska, dawniej ***Norkowska,*** b. krojczyni u p. ***Hersego,*** uczennica nadwornego magazynu ***A. Laferrière w Paryżu,*** otworzyła pracownię sukień i okryć przy ulicy ***Niecałej nr 2. Tamże udzielają się lekcje kroju.*** (416)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go kwietnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 71	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 60	—.—
„ „ „ m.	99.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 25	—.—
„ „ „ II	95.	—.—
„ „ „ III	93 75	—.—
„ „ „ IV	93 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.90	—.—
„ „ małe.	87 75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 65	—.—
II „ „ rs. 100	93 65	—.—
III „ „ rs. 100	93 65	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	317.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	500.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $159^{13}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k $22^2/_9$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $231^{17}/_{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $152^2/_9$.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	840
„ „ biała . . .	—	—	870	900
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	590	600
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	350	360
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go kwietnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14¾.

SZCZAWNICA

w pow. Nowotargskim w Galicji.

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

położony w okolicy górskiej, u stóp Pienin nad Dunajcem,

z 6 zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach narzędzi oddychania, trawienia i dróg moczowych, zwłaszcza przy nieżytach krtani, tchawicy, oskrzeli, żołądka i jelit, pęcherza, w poczynającej gruźlicy i suchotach płucnych; długotrwałych zapaleniach płuc, rozedmie, wysiękach opłucnej, niemniej w cierpieniach zołzowych, czyli skrofulicznych, blednicy i niedokrewności niższego stopnia, oraz długotrwałych obrzmieniach wątroby i śledziony zwłaszcza pozimniczych.

Liczne pomieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli przeszło 850 pokoi, nie licząc domów włościańskich, 3 główne restauracje z cukierniami i piekarniami i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr Władysław Sciborowski**, i oprócz niego 7-iu lekarzy rady lekarskiej udzielają, stała apteka w miejscu, a druga w Krościenku; przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, oraz leków rozpylonych, mleko, żętyca, kumys, kąpiele ciepłe z wody mineralnej zdroju Szymona oraz Dunajcowe zimne, rzeczne i natryskowe.

Czytelnia czasopism i wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa, zebranie tygodniowe, koncerta, przedstawienia teatralne i atelier fotograficzne A. Szuberta z Krakowa. Poczta i Telegraf w miejscu i wszelkiego gatunku sklepy.

Komunikacja z Krakowem koleją żelazną Tarnowsko-Leluchowską dochodzącą do Starego-Sącza, zkąd przeszło pięć mil wybornego gościńca do zdrojów. Ze Starego-Sącza ułatwia przejazd p. Zöllner pocztmistrz, prócz tego codziennie idą karety pocztowe dwa razy codziennie ze Starego-Sącza i raz z Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 Maja do końca Września.

Ceny mieszkań zakładowych od 20 Maja do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia o trzecią część zniżone. Zamówienia na mieszkania przesyłają się pod adresem: „Zarząd Zakładu zdrojowego przez Stary-Sącz w Szczawnicy." Zamówienia na wody mineralne bezpośrednio do składu Henryka Mattoniego w Wiedniu, pośrednio przez Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

808r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b., o godzinie 11-ej rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację lokałów zajmowanych przez niższych stopni i kancelarję 1/11 cyrkułu policyjnego w domu № 500a, od summy anszlagowej 840 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia 35 rs. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji lokalów zajmowanych przez niższych stopni i kancelarję 1/11 cyrkułu policyjnego w domu № 500a, za sumę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 84 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania),

Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 818

Wiktor Waligórski

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

PERFUMY.

Materjały Apteczne, Przetwory Chemiczne, Olejki.

Artykuły używane w gospodarstwie. W gospodarstwie domowem, rolnem i przemyśle.

Farby suche, lakiery angielskie, farby tarte, lakiery i zaprawę do podłóg z fabryki W. Karpiński i W. Leppert. 730R

A. F. GALLE

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

ma zaszczyt polecić:

Najwyższego gatunku Oliwę Prowancką.
Ocet stołowy estragonowy i winny.
Ekstrakt octowy do robienia octu.
Soki (syropy): **Berberysowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy, N. X. P. A.** na butelki.
Sól stołową chemicznie czyszczoną w bielutkim proszku, ℔ k. 20
Krochmale w różnych gatunkach.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Farby olejne i wszelkie **Lakiery. Glans do obuwia** Amerykański.
Francuzkie i Angielskie Perfumy i Olejki do włosów, na funty, łuty i we flakonach oryginalnych.
Woda leśna własnego wyrobu. **Olejek do wody kolońskiej.**
Proszek Perski, Dalmacki i **Tynktura** na mole i pluskwy.
Proszek, i pomada do czyszczenia metali.
Massa do zaprawiania posadzek zwyczajna, amerykańska i olejna.
Oliwa do palenia i do maszyn, jako też **Oleje mineralne** i **Oliwa do delikatnych mechanizmów.**
Smarowidło do trybów i osi.
Benzina na balony, funty i flaszeczki.
Woda Javelle do prania bielizny.
Atrament czarny i czerwony do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne na szczury i myszy.
Materjały apteczne, przetwory chemiczne, Farby, Nasiona.
Olejki, Artykuły używane w gorzelnictwie, gospodarstwie domowem, rolnem i w przemyśle fabrycznym. 720R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

TRAN PANKREATYCZNY

DEFRESNE'A,

Aptekarza, Laureata Szkoły Farmaceutycznej.

Sławny Profesor CLAUDE BERNARD dowiódł, że substancja trawiąca oleje i tłuszcze, jest cieczą wydzieloną przez gruczoł ślinny, zwany **Pancreas.** Gruczoły te posiadają tak zwierzęta, jak i ludzie. Defresne'a wpadł na szczęśliwą myśl łączenia soku pankreatycznego z gruczołów zwierzęcych z tranem rybim. Z tej mięszaniny otrzymał krem biały, przyjemny, posiadający wszystkie przymioty tranu, rozpuszczalny w czekoladzie, kawie lub rosole. Najwybredniejsi chorzy, nie doznawają żadnego wstrętu, używając tran w tej postaci, a że on dostaje się do żołądka zupełnie wytrawiony, nie należy więc obawiać się zwrócenia, nudności, wymiotów, djarji, utraty apetytu, obrzydzenia jedzenia, zwykłych następstw tranu zwyczajnego.

Ten wyrób Defresne'a ciągle przepisywany bywa przez najzawołańszych lekarzy paryzkich, przeciwko limfie, skrzywieniu kości pacierzowej, chudnieniu, anemji, słabościom piersiowym, suchotom, puchnieniu gruczołów w gardle, wrzodom zimnym.

Na żądanie ciała lekarskiego **Pankreatyna** Defresne'a zastosowaną została w szpitalach rządowych i lecznicach cywilnych do leczenia chorób przewodów trawienia.

Skład Defresne'a: rue de la Verrerie 56 i we wszystkich aptekach. 22

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryzu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy w r. 1884, z dostawą piasku od summy 8345 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 835 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, w r. 1884, z dostawą piasku, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 835 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 778r

DUBBELN Kąpiele Morskie pod Rygą,

Stacja dr. żel., parostatków, pocztowa i telegraficzna.

Miejscowość kąpielowa zdrowa, położona pośród **lasów jodłowych** z okolicami, odwiedzana przez blizko 50,000 gości kąpielowych; wielki **dom towarzyski z parkami, restauracją, salą koncertową i do tańca; gabinetami damskiemi do gry i czytelnia** z licznemi gazetami. **Lekarze, Apteka, Wody mineralne** wszelkiego rodzaju naturalne, kaukazkie i zagraniczne, oraz sztuczne; **wszelkie kąpiele** zimne i ciepłe. Kompletnie umeblowane **mieszkania familijne i pojedyńcze pokoje** z praniem i usługą **w domu towarzyskim i przyległych willach.** Kuchnia francuzka, rossyjska i niemiecka. Wielka sławna orkiestra **Juljusza Liebig** z Berlina zaangażowaną została na tegoroczny sezon i grywać będzie dwa razy dziennie. **Bale, koncerty, zabawy kwiatowe. Zakłady i restauracja** otwarte od połowy Kwietnia do połowy Września.

Bliższych objaśnień udziela **Dyrekcja Towarzystwa kąpielowego Dubbeln** do 15 Maja w Rydze, grosse Schlossstrasse № 1. na parterze, później zaś w **domu towarzyskim** w Dubbeln. 908R

Ktoby miał do sprzedania

Kasę dużą

ogniotrwałą, używaną, o podwójnych drzwiach, w dobrym stanie, zechce nadesłać wiadomość do Kantoru Dystylarni **Ł. Mokie ewskiego, Grzybowska 28.** 913R

Mieszkania Letnie

mniejsze i większe w Jabłonnie, przy parku i przy stacji kolei żel., odświeżone i gotowe do natychmiastowego zamieszkania, są do wynajęcia — Wiadomość codziennie między godz. 10—3. w kancelarji Administracji JW. Augusta hr. Potockiego. 1263

LOKAL

na 1 piętrze, zupełnie odnowiony, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, piwnicy, góry wspólnej, z wodociągiem i zlewem, w każdym czasie do wynajęcia. Piękna № 34. 1261

W drodze działów:

sprzedaną zostanie w d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1884 r., o g. 11 rano, w Kancelarji Notarjusza przy Sądzie Okręg. Warszawskim Henryka Ciumkiewicza

Nieruchomość Nr 5062

położona przy ul. Srebrnej i Wroniej, mająca przestrzeni ł. □ 15060, wraz z wszelkiemi znajdującemi się na niej zabudowaniami. Licytacja zacznie się od sumy rs. 15,000. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Henryka Dziewulskiego, adwokata przysięgłego, Erywańska 5. 1260

W mieście Działoszycach, gub. Kieleckiej, zmarł Doktór, praktykujący w tem miejscu, przeszło 20 lat, może który z panów

Lekarzy,

zechce zgłosić się i zająć to miejsce. Bliższa wiadomość tamże, 1258

Z powodu wyjazdu za granicę, do odstąpienia

Szynk

dobrze procentujący zaraz. od kilku lat egzystujący; Wiadomość w Hotelu Litewskim, u szwajcara, ulica Nowo-Senatorska. 1257

1-sza Szkoła Koronkarstwa.

Kurs nauki wyrobu koronek rozpocznie się 21 Kwietnia. Zapis odbywa się w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, od godziny 12-ej do 1-ej z południa.— Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 40, mieszkania 3. 1255

KORESPONDENT. 1252

Potrzebny do Zakładu fabrycznego na prowincji młody człowiek, kawaler, polak, na korespondenta w językach polskim, rossyjskim i niemieckim, oraz do pomocy starszemu buchhalterowi. Wymaganą jest pewna znajomość rachunkowości i **gruntowna** znajomość 3-ch języków. — Zgłaszać się nie inaczej jak listownie do p. Kunkel, Graniczna 15, dołączając kopje świadectw i szczegółowy opis dotychczasowych nauk i zajęć, poparte odwołaniem się do opinji osób znanych.

Do sprzedaży dobrze wprowadzonego i dla każdego domu niezbędnego artykułu, który na spłaty ratami się oddaje, poszukuje się

zdolnych młodych Ludzi,

na stałą pensję i wysoką prowizję. Oferty proszę składać pod lit. G. N. 1,000, poste-restante Warszawa. 1253

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę od d. 18 (30) Kwietnia 1884 r. do 1 (13) Października 1884 r., w posesji № 1726c w Warszawie.

1) Stajni murowanej na 4 koni z wodociągiem podłogą i żłobami.
2) Stajni murowanej na 8 koni, bez podłogi i żłobów.
3) 2-ch wozowni murowanych, na 4 powozy, od rs. 100 na cały czas dzierżawy.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie, vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić od dnia 18 (30) Kwietnia 1884 r., do d. 1 (13) Października 1884 r., w posesji № 1726c w Warszawie.

1) Stajnię murowaną na 4 koni z wodociągiem, podłogą i żłobami
2) Stajnię murowaną na 8 koni, bez podłogi i żłobów.
3) 2 wozownie murowane, na 4 powozy,

za sumę rs. . . . kop. . . . za cały czas dzierżawy, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 33 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkanta).

Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 877

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę nowej szopy i reperację w oddziale dla wieprzy w szlachtuzie na Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1,400.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy nowej szopy i reperacji w oddziale dla wieprzy, w szlachtuzie na Rybakach, za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 881r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację zabudowań 5 Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej 600 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 60 rs. i na koszta ogłoszenia 35 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji zabudowań 5-ej Części Straży Ogniowej, za summę rs. . . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 60 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 864r

---

Zakład Fotograficzny

korzystający z zupełnego powodzenia, jakie dać może miasto gubernjalne,

jest do sprzedania.

Osoby interesowane, o bliższych szczegółach, mogą się dowiedzieć w zakładzie fotograficznym „Marion," w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 886r

---

ADRES.

Zakład Jubilerski **Ludwika Iflanda,** przeniesiony został na **Tłomackie Nr 3,** dom W. Manna. 1131

Szpagat

sprzedaje najtaniej

Ludwik Riedel,

SENATORSKA № 22.

Cena paczki 12 kłębków (wagi) 2 i pół funtów).

Szary № 3—2½, 2—2, 2—3, 2—4, 2—6.
po kop. 80, 80, 85, 90, 125.

biały i kolorowy po rs. 2—paczka.

Biorącym w większych ilościach ustępuję rabat. 791R



Przy Hotelu Europejskim,

w **Płocku,** do wynajęcia z d. 8 (20) Czerwca r. b., Restauracja z odpowiednim lokalem za cenę umiarkowaną. — Od wynajmującego wymaganą jest znajomość wykwintnej kuchni. Na konieczne domaganie się może być i hotel wynajęty.

1115 **D. H. Segał.**

21,000 rs.

Na dobra w gub. Piotrkowskiej, o dwie mile od Łodzi, wartości około 200,000 rs., potrzebna pożyczka 21,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po T. K. Z. Bliższe szczegóły w kancelarji notarjusza Jałowieckiego w Warszawie. 1212

1213 # Lokal parterowy,

z oddzielnem wejściem z bramy, odpowiedni

NA BIURO,

do wynajęcia każdego czasu w domu № 23a, Jerozolimska, drugi dom od Marszałkowskiej.

Majątek

1220

83 włóki ziemi, z których 53 włók lasu, przy spławnej rzece w Kowieńskiej gub. do sprzedania. Szczegóły listownie pod adresem poczta Janowo gub. Kowieńskiej Szczerbińskiemu.

Natychmiastowo

farbuje siwe włosy na czarno-hebanowy i kasztanowaty kolor, najtańsza i najtrwalsza włoska farba **Tancredo.** Cena na kolor czarny rs. 1 k. 50, na kasztanowaty rs. 2.

W Warszawie w Perfumerjach: Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona, Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskiego, Nowy-Świat № 41. — W Kijowie i Rydze, w jego własnych sklepach i filjach jego handlu; w Petersburgu przy Petersburg. Chemicznem Laboratorjum; w Moskwie u Buissa: w Charkowie i Odessie u Lubena i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach Królestwa i Cesarstwa. 850r

---

Leszno № 7, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE,

złożone z 7-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, ze zlewem, wodociągiem, śpiżarką i t. p., za rs. 960 rocznie. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 772r

Nowo-otworzony największy Zakład Fotograficzny

POD FIRMĄ

„KONSTANTY”

KRAKOWSKIE-PRZEDMIESCIE № 40: naprzeciw Hotelu Europejskiego.
Pomieniony Zakład posiada **trzy altany** i dla tego jest w możności zdejmowania przybywające osoby bez wyczekiwań i straty czasu.—Wszystkie pozy, zdejmowane będą tylko **sposobem momentalnym.** 1170

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 6, 1 i 2 oddziale inżynierskim m. Warszawy, w r. 1884 z dostawą piasku, od summy rs. 6,075.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 608 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich w 6, 1 i 2 oddziale inżynierskim m. Warszawy, w r. 1884 z dostawą piasku, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 603 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 777r

SANTAL DE MIDY

APTEKARZA PIERWSZEJ KLASSY W PARYŻU.

Dozwolone dla sprzedaży w Rossyi.

Kapsułki te zawierają zupełnie czysty *wyciąg drzewa Santalowego* cytrynowego z Bombay. Mnóstwo doświadczeń poczynionych w wielu szpitalach Paryzkich wykazało, iż wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego odznacza się działaniem daleko skuteczniejszem, aniżeli *kopajwa, kubeba* i *olejek terpentynowy*. Przy użyciu wspomnianego przetworu leczniczego, zastosowanie jakichbądź środków zewnętrznych staje się zupełnie zbytecznem, a w ciągu dwóch lub trzech dni ustępują wszelkie cierpienia zaraźliwe, nawet najboleśniejsze i najbardziej zastarzałe, przyczem mocz nie nabiera złej woni. Wspomniany środek nie wywołuje odbijania się, wymiotów, bólów brzucha i rozwolnienia; skutecznym również bywa przy katarze i krwawieniu pęcherza.

Skład w Paryżu, 8 rue Vivienne.



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 849r



Aj! te Odciski!

650r

Jakże też mnie dokuczają!
I ja tak samo cierpiałem.
A czemżeś ich wygubił?
„Płynem Magicznym.“
Ach! powiedz gdzie go dostanie?
U Aleks. Kocha, Krak.-Przedm. № 83,
po 60 kop. za flakon.

Dla braku kapitału obrotowego poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem 4—5,000 rs. Interes fabryczno-przemysłowy, całkiem urządzony, wielką przyszłość w kraju tutejszym obiecujący. Egzystencja pewna. — Oferty składać można w kantorze Kurjera, pod lit. F. D. 1271

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1269

Pracownia

w Alei Jerozolimskiej pod № 17, przyjmuje wszystkie roboty, w zakres toalet damskich wchodzące; przyjmuje też panienki z prowincji do nauki na przystępnych warunkach, zapewniając rodzicom sumienną naukę i macierzyńską opiekę. 1254

Jest do sprzedania

Dorożka

mało używana, może być z numerem i końmi. Pańska № 24. 1272

PANNY

do szycia i upinania spódnic potrzebne są do **Magazynu Sukien i Okryć** 912R

Juljana Penkala.

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks**, Senatorska 18 lit. B, na parterze, wprost kościoła. 1274

Pracownia Ubiorów Dziecięcych
Marji Tatarkiewicz,

na nadchodzący sezon, przy wielkim wyborze różnych fasonów, przyjmuje do roboty wyłącznie ubranka dziecinne, od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych.

CHMIELNA № 26. 1273



Faetony, Wolanty, Amerykany, Bryczki, Kocz

z fordeklem; to wszystko na jednego konia i na parę, nowe i używane. Ulica Ś.iska № 13. 1267

LEKARZ

1266

kawaler, potrzebny na prowincję, pensja, życie i mieszkanie. Wiadomość Hoża 3, m. 29.

POSADZKA.

Jest jeszcze do sprzedania około 2,000 łok. □ posadzek masiv jakoteż i fornierowanych, tylko dobrych. Ulica Prosta № 14A. 1259

Od 1 Lipca 1884 r., przy ulicy Grzybowskiej № 46, jest do najęcia

BAWARJA

z mieszkaniem, ogrodem, altaną i kręgielnią. Wiadomość u W. D. 1270

Rs. 30,000

1256

częściowo po 10 lub 15,000, jest do umieszczenia na domy po Towarzystwie. Wiadomość ulicy Hożej № 7, mieszk. 47, rano od 10—11.

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną **Restauracja,** z całem urządzeniem, punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna.

Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica Marszałkowska № 50. 1241

Z powodu wyjazdu zagranicę, sprzedają się

MEBLE

gustowne, zupełnie nowe, stanowiące kompletne urządzenie **pięciu** pokojów. Wiadomość: ulica Złota № 28e, mieszk. 1. 898R

Nauczyciel muzyki

na fortepianie i teorji, z patentem, życzy przyjąć lekcje. 904R
Pańska № 17, mieszk. 13, stróż wskaże.

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b.,

w domu po fabryce **Laferme,** (Marszałkowska N. 32)

1. **Lokal** na 1-m piętrze od frontu, 8-m dużych pokoi z wygodami (może być i 6).
2. **Sklep** z oknem wystawowem.

Wiadomość na miejscu. 887r

Korzystny interes
w Galicji.

Jest zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu zagranicę **Fabryka wyrobu maszyn, narzędzi rolniczych i wiertniczych lejarnia żelaza i metali.** Maszyny fabryczne poruszane parą, warsztaty w ruchu, posiada wyrobioną klijentelę. Do kupna potrzebny kapitał 16,000 złr. a. w., resztująca należytość zostaje do czasu na hypotece realności. Bliższych objaśnień udzieli Dr Biliński, Lwów, ul. Jagielońska № 6. 814r

Kareta

mało używana, na jednego i parę koni, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, m. 4. 1262

Zaraz **do sprzedania** z powodu wyjazdu

FOLWARK

pod Warszawą, w blizkości szosy i przystanku dr. żel. Terespolskiej, 4 włóki ziemi z lasem sosnowym, w pięknem położeniu. Budynki nowe, **dom** obszerny z meblami, ogrody, lodownia i piwnica murowane, kąpiel, inwentarz żywy i martwy, pola zasiane. Bez służebności i długów. — Dwie **WILLE** w sosnowym parku, kompletnie umeblowane na letnie mieszkania. Wiadomość ul. Szkolna № 5, u właściciela domu, po godz. 5 po południu. 801R

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

667 R

Trumny Metalowe

od najtańszych do najozdobniejszych u Alfreda Orthwein, ulica Czysta № 6. Ceny bardzo tanie.

SLABOSCI ORGANOW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM STUTKIEM PRZEZ

GLOBULES D^RA DE KORAB

Wyprobowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

D^r DE KORAB, 46, rue de Laborde, **PARIS**

W *Warszawie,* w Aptekach **PP. D^r Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogorskiego**

I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

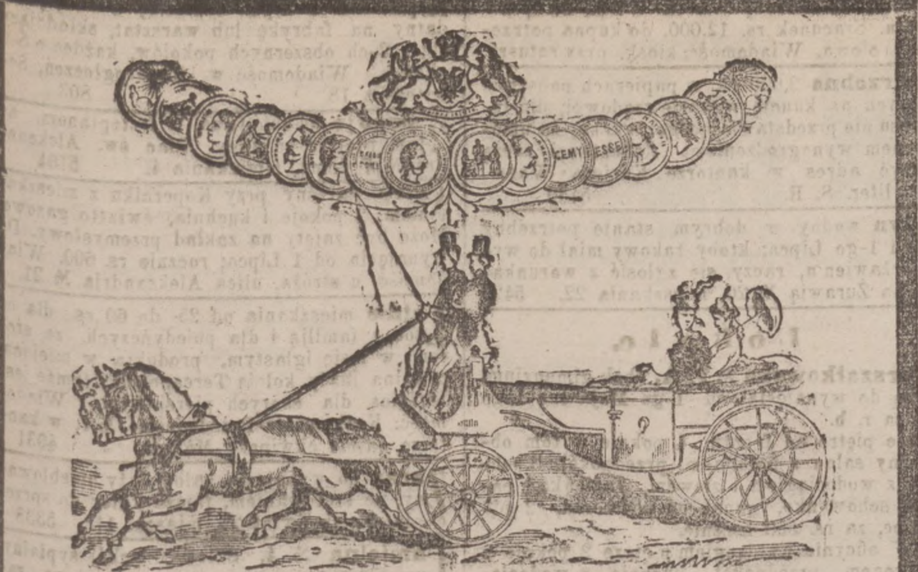
W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

CRÈME SIMON.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence w Paryżu.

W Warszawie dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumerjach. 2702—r



Fabryka Powozów, uprzęży, siodeł i wszystkich części tyczących się sportu.

Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagranicą, fabryka sprowadziła, mianowicie: **mechaniczne strzemiona,** dla dam i panów, oraz **munsztuki, trędzle** itp., **baty** angielskie i wiedeńskie, **naszelniki** metalowe, wszystko z najpierwszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, najlepszy wynalazek na złe bruki, fabryka może zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz powozy gotowe na tychże kołach, posiada w różnym redzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość **powozów używanych, Factony, Karety** itp.—**Brek** na 10 osób najnowszej konstrukcji. **Plauwaga** na 9 osób, bardzo lekka, na parę koni, z fabryki Mengelbiera w Akwisgranie oraz duża poczwórna kareta z tejże fabryki, **Lando** paryzkie, mało używano i kilka koczy podróżnych na wieś, od rs. 200, **w fabryce przy ulicy Królewskiej № 19,**

ROMANOWSKI, dawniej Hesse. 680R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację w gmachu 1 Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej 2,587 rs. 75 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji w gmachu 1 Części Straży Ogniowej, za summę rs. .... kop. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 830r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 3, 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy w r. 1884 z dostawą piasku, od summy rs. 6,486.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 650 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się wykonania robót brukarskich w 3, 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy w r. 1884 z dostawą piasku, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 650 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 776

TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 867R

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9,** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

Wejście od PLACU.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację gmachu zajmowanego przez Kancelarję Ober-Policmajstra m. Warszawy, od summy anszlagowej 3,800 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości 380 rs. i na koszta ogłoszenia 40 rs., które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji gmachu zajmowanego przez Kancelarję Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone wKassie m. Warszawy vadium w ilości 380 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 829r

Maszyny do Pończoch i Trykotaży, jedynie praktyczne w Składzie Marszałkowska 62, drugi dom od Królewskiej, dawniej Królewska.—Kupującym daje stałą robotę. 292r

Nauka i wychowanie.

Zapis uczniów do szkoły 2-klasowej męzkiej izraelskiej B. Germajze, Dzika № 20, odbywa się codziennie od godziny 10-ej do 12-ej przed południem i od 4-ej do 6-ej wieczorem. Przyjmuję uczniów na stół i mieszkanie. Do klasy wstępnej przyjmuję dzieci od 6-u lat. 5273

Bony niemki i polki z językiem niemieckim, na życzenie muzykalne; dostarcza zawsze Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 800

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 33, mieszk. 16. 5375

Francuzka z dyplomem udziela lekcje na mieście i u siebie a cours de conwersation za 4 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 14. 5320

Kantor nauczycielski Zalęskiej, Niecała 4. Niemka nauczycielka, z patentem, wysoką muzyką. Angielka bona z dobrą rekomendacją. Niemka posiadająca gruntownie ruski, francuzki, muzykę, poszukuje miejsca zaraz.

Polka inteligentna, praktyczna, posiadająca języki: polski, francuzki, ruski z konwersacją, oraz niemiecki i muzykę, życzy umieścić się do dzieci na przychodnią lub stałą, w Warszawie lub na prowincji. Złota № 39, mieszkania 8. 824

Młoda polka z konwersacją francuzką i niemiecką, pragnie się umieścić do początkujących dzieci. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5. 826

Właścicielka willi w Ciechocinku, stale mieszkająca w Warszawie, na sezony kuracyjne przyjmuje panienki i dzieci. Opieka troskliwa i rozumna zapewnia się. Umowy do 10 Maja. Leszno № 1, m. 13. 5442

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Wilcza 10, mieszkania 26. 5446

Student uniwersytetu mający długoletnią praktykę, udziela specjalnie lekcyj matematyki. Czysta № 6, mieszkania 15. 5083

Potrzebną jest bona w średnim wieku do trojga dzieci. Nowiniarska № 5, u Herszberga. 5427

Posady i prace.

Piastunka (niania), średniego wieku, potrzebna na wyjazd, rosjanka lub niemka mówiąca po rusku. Do umowy zgłaszać się od g. 11—1. Wspólna № 10, m. 3. 5248

Człowiek w sile wieku, obeznany z czynnościami handlowemi, poszukuje posady kasjera lub inkasenta w interesie handlowym, lub też zarządu domem w Warszawie, z gwarancją do 3,000 rs.; także jest do umieszczenia chłopczyk z prowincji do handlu, mający lat 15. Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszk. № 1. 5223

Potrzebne panny podręczne i uczennice, do krawieczczyzny. Żabia № 7, m. 11. 5331

Potrzebna jest panna zdatna, lub zdolna podręczna do kapeluszy. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 75, w sklepie A. Krüger.

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Długa № 25, mieszkania 7. 5336

Potrzebny jest człowiek pojedyńczy, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, za ekonoma na wieś. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 8, do godz. 10 rano. 5310

Potrzebne są panny, podręczne do krawieczczyzny. Leszno № 18, m. 39. 5384

Potrzebne są panny zupełnie zdatne do staników oraz spódnic, także podręczne. Leszno № 54, mieszkania 4. 5302

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne, oraz uczennice. Niecała № 6, 2-e piętro. 5434

Kołodzieje znajdą zajęcie zaraz w fabryce wózków dziecięcych. Róg Marszałkowskiej i Koszyków. 5418

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Długa № 27, hotel Polski. 5419

Potrzebne są panny zdatne do spódnic za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Złota № 9, mieszkania 11. A. Krycka. 5391

Zagraniczny maszynista potrzebuje miejsca w fabryce do prowadzenia maszyny Ulica Leszno № 70. 5411

Młody człowiek, światowy, posiad. cztery języki, życzy sobie miejsca zarządzającego hotelem, tu lub w Rosji. Kanonja 14, u p. Lewandowskiego. 5392

Osoba moralna poszukuje miejsca do szycia i wyręczania w gospodarstwie w Warszawie lub na wsi. Adresy przyjmuje kiosk przy Koperniku. 822

Potrzebny jest na prowincję technik obznajmiony z wyrobem i wypalaniem kafli. Bliższa wiadomość w kantorze Jana Kleniewskiego, Królewska № 4. 5421

Rodowita niemka, wdowa, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Królewska 19, m. 10. 5368

Panny uzdolnione potrzebne są zaraz do staników, upinania sukien i do nauki. — K. Makomaska. Marszałkowska 28. 5398

Służący z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca stałego lub do wyjazdu, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 11, w maglach. 5370

Bona rosjanka poszukuje miejsca, do dzieci lub gospodarstwa, tu lub na wyjazd. Ul. Instytutowa № 6, mieszk. 1. 5389

Potrzebną jest osoba, kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny damskiej, takaż druga osoba do bielizny, kroju i szycia, jedna podręczna i dwie do nauki. Wiadomość: ulica Wielka № 3. m. № 2, od frontu. 5366

Od 1 Lipca r. b. potrzebnym jest na wieś pisarz, umiejący dobrze pisać, rachować, obznajmiony z prowadzeniem regestrów, kawaler, dobre świadectwa są wymagane. Zgłosić się: ulica Widok № 19, m. 4. 5387

Potrzebne są panny, uzdatnione do staników i spódnic, oraz podręczne. Ul. Nowy-Świat № 30, mieszk. 35. 5381

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Pańska № 58, mieszkania 3. 5378

Potrzebny jest człowiek w średnim wieku, jako zarządzający sklepem, kaucja rs. 1,000 wymagalna. Wiadomość: ul. Elektoralna № 5, u p. Zalewskiego, do godziny 11-ej zrana. 5401

Potrzebny jest zdolny krojczy rękawiczniczy. Wiadomość: Długa № 8, w sklepie.

Gorzelany uzdolniony, z chlubnemi świadectwami, prowadzący od kilku lat większe gorzelnie w Królestwie, pragnie przyjąć posadę od Św. Jana r. b. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. N. 6. 5395

Panny potrzebne, zdatne do spódnic i do nauki. Elektoralna № 28, do pani Kempke.

Panny potrzebne są do staników i maszyny. Złota № 12, mieszkania 4. 5371

Potrzeba kilka dziewcząt do wyrobu pudełek. Pańska № 24A, mieszk. 11. 5438

Kupno i sprzedaż.

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Meble bardzo tanio sprzedaje się w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, łóżka, tualety, umywalnie, szafki, biura, kredensy, stoły, krzesła i t. d., oraz dwa garnitury mebli używane. 4808

Do sprzedania: staroświeckie biurko gdańskie, stoliki inkrustowane stare, włoskie, zegary antyki, brenzy, porcelana, miniatury, dywan turecki stary, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, mieszk. 13. 5240

Do sprzedania lub wynajęcia fortepian, prawie nowy, oraz gustowny garnitur mebli. Wiad.: Ciepła № 12, mieszk. 32. 5262

Elegancki nieużywany powozik, na jednego konia do sprzedania, o 100 rs. niżej kosztu. Wiadomość: młyn parowy, Prosta 6.

Rolety drewniane zaluzjowe, praktyczniejsze od zagranicznych, wykonywają się na Nowej-Pradze u stolarza Popławskiego, ulica Nowopraska № 91. 4749

Szafa sklepowa dębowa, w dobrym stanie, 6 łokci długa, 5 łokci wysoka, 27 cali głęboka, górna część czyli 3½ łokcia oszklone, do sprzedania. Wiadomość w składzie bielizny Maurycego Reichel, ulica Wierzbowa, w gmachu teatralnym. 5343

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Jest garnitur mebli machoniowy do sprzedania. Ulica Twarda № 9, m. 18. 5337

Paltko letnie z lyońskiego aksamitu, zupełnie nowe. Leszno № 65, wiadomość w piekarni. 5308

Meble do sprzedania tanio: dwa garnitury: francuzki i fantazyjny, atłasem kryty, krzesełka czarne, stół do garnituru, otomana duża, mała w jedwab, biurko damskie wykwintnej roboty, do jadalnego pokoju umeblowanie dębowe bogato rzeźbione, konsolki czarne i lustra, stoliki małe do kart, kosz do kwiatów, szafki dwie do ubrania rzeźbione, komoda, zegar, szeslong, firanki, portjery, lampa wisząca, dwa obrazy i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 5352

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 5096

Meble ozdobne z 5-ciu pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania, oraz firanki, oleodruki, regulator, kuchenne sprzęty. Twarda № 6, w pałacyku, mieszkania 41. 5250

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 5244

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitur rzeźbiony, jedwabiem kryty, oraz inne szafy bogato rzeźbione, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, oraz firanki, lampy i dywany, do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszk. 30. 5266

Mebli garnitur nowych czarnych i orzechowych, lustra, krzesełka, kozetka fantazyjne, kredens, stół, krzesła, szafy rozbierane dębowe, łóżka rzeźbione paryzkie, toaleta, umywalnia, biurko czarne, stoliki do kart, szafki do bielizny, słupy stiukowe, firanki, lampy: stołowa, wisząca do buduaru i ścienne, dywany do łóżek, żyrandol, kandelabry, obrazy, grupy terrakotowe, do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 5295

ą do sprzedania: kandelabry, świeczniki z bronzu francuzkiego, piękna porcelana i wykwintne szkło. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 73, mieszk. № 15, od godz. 10 do 12 rano, i od 4 do 6 po południu. 5383

Są do sprzedania materace na sprężynach stojące, wygodne, do sprzedania, bez łóżek, które po złożeniu stanowią taboret do siedzenia, tak, że jest fotel duży, wygodny dla słabej osoby, używany. Nowy-Świat № 31, u tapicera. 5382

Papuga piękna, gadająca, klatka żelazna, parawan duży orzechowy, jedwabną materją kryty, stolik dla chorych mahoniowy, lustra, do sprzedania. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 5424

Szlafrok wełnianny turecki, za rs. 10. Ulica Twarda № 8a, mieszkania 13. 5414

Stół duży jesionowy, składany, jest do zbycia. Aleja Jerozolimska № 17, m. 2. 5369

Reszta ogórków kwaszonych do sprzedania, za pół ceny. — Tamże paki i baryłki próżne. Plac Warecki № 16, m. 6. 5397

Jest do sprzedania kredens za rs. 40, maszyna zupełnie nowa za 45 rs., 2 łóżka żelazne z materacami na sprężynach, za połowę ceny, oraz kilka sukien damskich. Ul. Długa № 11, m. 10. 5393

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 5431

Do sprzedania i do wynajęcia fortepiany nowe, oraz przyjmuje fortepiany stare i pianina w zamian na nowe, oraz reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Obożna № 3. — A. Janiszewski. 5376

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, 2 łóżka orzechowe z materacami, umywalnia z marmurem i portjery kretonowe. Wiadomość: Nowy-Świat № 46, m. 3. 5388

Pianino do wynajęcia. Ulica Krucza № 21, u p. Biernackiego. 823

Fortepian Kralla, najnowszego systemu, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Nowy-Świat № 44, mieszkania 14. 5444

Bardzo tanio do sprzedania sofa turecka i szeslong. Elektoralna № 39, u tapicera.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian nowy, krótki, czarny, krzyżowany, za pół ceny. Chmielna domu № 66, m. 12. 5443

Dywany perskie i uralskie w wielkim wyborze, dery i czapraki, oraz inne wyroby wschodnie wyprzedają się bardzo tanio. Ul. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna № 4.

Pianino nowe jest do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska 17a. 5437

Meble kto chce mieć tanie, gustownie pokryte, zabezpieczone od móli, urzędowej roboty, szeslongi, otomany, zaraz są do zbycia u tapicera, ulica Trębacka № 1. Podejmuje się wszelkich robót dekoracyjnych i meblowych po cenie bardzo nizkiej. 5436

Fortepian mało używany, z blatem, 4-ma szprejcami, krótki, czarny, za rs. 350, drugi 6 oktaw za rs. 40. Ulica Miodowa № 5, u organisty. 5415

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes. Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Niecała 8.

Do wydzierżawienia albo sprzedania domek nowy, o 4-ch pokojach, z obszernem zabudowaniem gospodarskiem i placem oparkanionym, blizko Warszawy, zdatne na hodowlę drubiu, oborę, składy i t. p. Wiadomość: Elektoralna 6, mieszkania 13. 792

Tanio jest zaraz do sprzedania budynek mieszkalny murowany, parterowy, kryty dachówką, oraz duża wozownia i stajnia, drzewo bardzo zdrowe. Wiadomość: Chłodna № 23, u stróża. 814

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Z powodu służby jest kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość u konduktora w hotelu Krakowskim. 5363

Kamienica trzy-piętrowa z balkonami, mająca dwa fronty, widoki na przyszłość, z rozkładem mieszkań b. dogodnym, lokale zawsze wynajęte; jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Jest między Saskim ogrodem a dworcem Wiedeńskim. O szczegółach można się dowiedzieć na Elektoralnej № 29, mieszk. 16, o godz. 10 rano. 5390

Jest do odstąpienia sklep mydlarski, wraz z dystrubucią. Ul. Nowolipie № 4. 5377

Wspólnik do interesu handlowego potrzebny. Kanonja № 12, m. 1. 5408

Kawiarnia. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Chłodna № 12. 5394

Rs. 1,500 do 1,800 potrzebne są fabrykantowi do wykończenia robót już obstalowanych. Suma na maszynach może być zapewnioną. Łaskawe oferty pod lit. R. 160 w kantorze Kur. Warsz. 5406

Folwarczek dziedziczny 2-włókowy pod Warszawą do sprzedania, na którym jest Towarzystwo Ziemskie i suma nieletnich na 5%, dobrze zagospodarowany, z wysiewem oziminy 12½ kor. pszenicy, 12½ kor. żyta. W cudownie zdrowej okolicy, pomiędzy lasami. Bliższa wiadomość w handlu dystrybucyjnym p. Szuwalskiego, naprzeciw kolumny Króla Zygmunta. 5367

Pożyczę rs. 2,000 na mały dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, lub kupię takowy. Adresy nieruchomości z ceną, dochodem i t. p., oraz własne, zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. F. Z. Pośrednictwo wyłącza się. 5423

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny sprzedaje się z powodu wyjazdu za bardzo nizką cenę. Pierwszy dom po prawej stronie № 2 przy rogatce Powązkowskiej, mieszkanie obszerne. 5400

Pracownia sukien dobrze prosperująca, z klijentellą, do sprzedania. Nowogrodzka № 1. 5415

Dom drewniany, częścią murowany, przy stacji towarowej Warsz.-Wied., do sprzedania. Szacunek rs. 12,000, do kupna potrzebna połowa. Wiadomość: kiosk, przy ratuszu

Potrzebne 2,000 rs. w papierach państwowych na kaucję w kasie rządowej, dla interesu nie przedstawiającego ryzyko, za umówionem wynagrodzeniem. Reflektanci raczą złożyć adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. R. 5435

Młyn wodny w dobrym stanie potrzebny od 1-go Lipca; ktoby takowy miał do wydzierżawienia, raczy się zgłosić z warunkami na Żurawią № 20, mieszkania 22. 5426

Lokale.

Marszałkowska № 17A, obok gimnazjum, są do wynajęcia od 1-go Maja lub 1-go Lipca r. b.

1-e piętro od frontu: 4 pokoje w tem obszerny salon z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, łazienka, pasaż, schowanko, ganek od podwórza, 2 piwnice, za rs. 550 rocznie.

W oficynie na drugiem piętrze 2 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, z gankiem i komórką, przy kuchni i piwnicą, za rs. 200 rocznie.

Wiadomość u stróża, lub od 4—7 po południu u zarządzającego domem. 815

Do wynajęcia obszerne, murowane budynki, po lecznicy zwierząt, oraz duży warsztat stolarski z górą i mieszkaniem; także inne obszerne budynki, zdatne na fabryki, razem lub częściowo. Sienna № 6a, za Żelazną 1-szy dom. 5242

Różne lokale od 1 Lipca r. b. Ulica Królewska № 21, wprost Saskiego ogrodu. Tamże lokal na kantor lub sklep. 804

6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z komfortem i wszelkiemi wygodami, suche i ciepłe, tudzież stajnia i wozownia do wynajęcia od Lipca. Ulica Wilcza № 15a. 5217

Pałacyk z oficynami, ogrodami, naprzeciwko parku w Skierniewicach, jest do sprzedania na 12% dla kupującego. Wiadomość: Sienna № 13, mieszkania 7. 4984

Lokal składający się: z salonu o 4 oknach z balkonem, 2-ch pokoi, kuchni, alkowy i piwnicy, do wynajęcia od każdego czasu. Wiadomość w kancelarji stowarzyszenia subjektów handlowych, Karmelicka № 14. 794

Pokój do wynajęcia w każdym czasie. Ul. Wspólna 13a. 5374

Do wynajęcia na magazyn trzy pokoje, z obszernemi piwnicami, oficyna o dwóch pokojach na warsztat i trzy stajnie z wozowniami. Wiadomość u p. Zakrzewskiego, ul. Nowowiejska № 7, do 9 rano. 5399

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 5429

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 5430

Za rs. 300 rocznie od 1 Lipca r. b. salon, 4 pokoje, kuchnia, pierwsze piętro, front. Ulica Krochmalna przy Waliców № 29/1007b, wiadomość u rządcy. 5379

Sklep narożny do wynajęcia od 1 Lipca, wraz z trzema pokojami, przy ulicy Chłodnej № 53, wiadomość na miejscu. 5402

Do wynajęcia jeden i dwa pokoje z osobnem wejściem. Nowy-Świat № 7, m. 43.

Jest do wynajęcia pokój mniejszy lub większy, za 10 lub 12 rs. miesięcznie, może być z usługą, na 2-m piętrze, bardzo ładne i suche. Leszno № 40, stróż wskaże.—Tamże jest do sprzedania maszyna nowa Singera.

Letnie mieszkanie w Bliznem, za rogatkami Wolskiemi wiorst 6. 5364

Jeden, 2, 3 pokoje z meblami lub b z, do wynajęcia na ulicy Hożej. Wilcza № 15a, mieszkania 14. 820

Współlokatorka poszukiwaną jest do 3-ch pokoi, na Hożej. Wiadomość: ul. Wilcza № 15a, mieszkania 14. 821

Letnie mieszkania różnej wielkości do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Bliższa wiadomość u właściciela: ulica Długa 22, 1-sze piętro. 825

3 pokoje razem lub oddzielnie, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszkania 20. 5441

2 pokoje, każdy z osobnem wejściem, z przedpokojem, do odnajęcia pojedyńczo lub razem, od frontu na parterze, z meblami, usługą, a na żądanie z całodziennem życiem. Warecka № 14, mieszkania 7. 5439

Pokój przy familji poszukiwany dla emerytki, z usługą, opałem i obiadem. Wiadomość: ulica Sienna № 11, mieszk. 3. 5428

Pokój do najęcia każdego czasu. Erywańska № 5, mieszkania 14. 5417

Pokój dla kobiety lub panny, z usługą i samowarem, zaraz, za rs. 8 miesięcznie, na 1-m piętrze. Twarda № 8a, m. 13. 5412

Za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia od 1 Lipca oddzielny domek, przydatny na fabrykę lub warsztat, składający się z 2-ch obszernych pokojów, każden o 5-u oknach. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 803

2 pokoje umeblowane, z fortepianem, na 1-m piętrze od ulicy. Plac św. Aleksandra № 7 domu, mieszkania 4. 5164

Sklep narożny przy Koperniku z mieszkaniem, 2 pokoje i kuchnia, światło gazowe. Może być zajęty na zakład przemysłowy. Do wynajęcia od 1 Lipca; rocznie rs. 600. Wiadomość u stróża, ulica Aleksandrja № 21.

Letnie mieszkania od 25 do 60 rs. dla osób z familją i dla pojedyńczych, ze stołem, w lesie iglastym, produkta w miejscu, godzina jazdy koleją Terespolską; tamże jest lecznica dla chorych piersiowych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w kantorze najmu ekwipaży Makaja. 4931

Zaraz do wynajęcia salon duży umeblowany, ze stołowaniem, tamże kufer do sprzedania. Nowy-Świat 28, mieszk. 11. 5338

Chmielna № 4, Salon i pokój sypialny, umeblowane, z samowarem i usługą, razem lub pojedyńczo, miesięcznie lub kwartalnie. 5283

Doniesienia rozmaite.

Fabryka sprzączek do szelek i krawatów. Chłodna № 25. Nikluje wszelkie metale.

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna № 2, mieszkania 4. 5314

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania № 23. 5416

Pani Sobolewska która wynajęła lokal przy ulicy Zgoda № 1, jeżeli go w przeciągu 5-ciu dni nie zajmie, komu innemu wynajęty zostanie. 816

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i układania, skład koronek ruskich. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 5104

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Świat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

Ruska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i potrzebujące dyskrecji w osobnych pokojach i rekomenduje mamki. Ulica Nalewki № 9, mieszk. № 26.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Żurawia № 15.

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 28, m. 6. 5362

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem jest u akuszerki, przy ulicy Mokotowskiej pod № 12. 5385

Mamka z 3-miesięcznym pokarmem, z małym długiem, u akuszerki. Ul. Chmielna № 6

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 5386

Chłopczyk trzy-letni znaleziony został na Lesznie w drugie święto. Na imie mu Oleś. Wiadomość: Leszno № 24, u Apolonji Arkuszewskiej. 5410

Darmo! Jest do wzięcia zaraz mułek i piasek dla brukarzy. Żelazna 21. 5425

Książeczka legitymacyjna na imię Stefana Kloperta, zaginęła. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Grzybowską № 19. 5304

Portmonetkę znaleziono w drugie Święto, z pewną kwotą, w tramwaju przed ratuszem, za udowodnieniem odebrać można w kantorze browaru, Ogrodowa № 56. 5396

Znaleziono płaszcz w Alei Jerozolimskiej, wprost dworca kolei Wiedeńskiej. Prosze się zgłosić na ulicę Wielką № 3, m. 5. 5365

Kolczyk duży, złoty, w kształcie kółka z kulką zgubiono onegdaj, we wtorek, po południu, przechodząc ulicami: Placem Zamkowym, Senatorską, Miodową, Długą, Szeroką Freta i Świętojerską. Znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Świętojańską, domu № 4/3, do właścicielki, za nagrodą. 5372

Zgubiono trzy sznurki korali, z klamerką złotą, na której wyryte litery Z. R. Znalazca raczy oddać, na ul. Elektoralną № 31, do sklepu z bielizną, gdzie otrzyma nagrodę.

Wyżeł czarny, ceter, w pierwszem polu, na kaczki, do sprzedania. Twarda № 8a, mieszkania 13. 5413

Dnia 11 b. m. wybiegł piesek z rasy mopsów, jasno-piaskowego koloru i więcej nie powrócił, ktoby dał o nim wiadomość lub go odprowadził pod № 59 ulica Dzika przy rogatce Powązkowskiej do stróża, otrzyma nagrody rs. 3. 5313

Do sprzedania pies dog czystej rasy duńskiej, nie mający pół roku. Erywańska 8, u stróża. 818

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 5 (17) Апрѣля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner